

Ceny prenumeraty
we Lwowie:
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5-00
z dostawą do domu . . . zł. 5-30
na prowincji:
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą. zł. 8-00
Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji 20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm.
szer.) w zwykłych ogłoszeniach
gr. 30, w nadesłanem i w ne-
krologach gr. 50, w kronice,
repertuar, dział gospodarczy,
paski w tekście gr. 20, pod
nagłówkiem na pierwszej stronie
zł. 1-—. Za jedno słowo w dro-
bnych ogłoszeniach gr. 10,
kupno i sprzedaż słowo gr. 12,
matrymonialne, korespondencje
prywatne słowo gr. 20, dla
poszukujących pracy gr. 5.
Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc.
Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 71-02, międzymiastowy 27. — Tefel. Administracji 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

RZĄD JAKOBIŃSKI.

Pertraktacje między radykałami, a socjalistami zostały rozbite. Herriot tworzy gabinet radykalny, nie reflektując na udział socjalistów, ani nie zawierając z nimi „kartelu”, któryby mu gwarantował ich poparcie. Taki jest sens ostatnich decyzji we Francji, na podstawie których zostanie stworzony rząd, mający bronić interesów Francji w wielkiej, historycznej godzinie dziejowego przełomu.

Rozejście się stronnictw „kartelowych” jest tem znamiennejsze, że tym razem socjaliści francuscy rzeczywiście objawili skłonność do udziału w rządzie. W r. 1924 było inaczej. Wtedy p. Herriot usilnie dążył do pozyskania sobie współpracy socjalistów, ale ze względu na ich doktrynerską rezerwę musiał się zadowolić ich — warunkowem i grymasnem poparciem. Tym razem kongres socjalistów znaczną większością głosów opowiedział się za udziałem na płaszczyźnie programowej, mającej być uzgodnioną z radykałami, przyczem prawie skrzydło partii (grupa Renaudela) domagało się nawet bezwarunkowego akcesu do rządu Herriota. Radykałi odrzucili a limine dyskusję nad programem współpracy. Dzisiaj oni to chcą sami bez socjalistów sprawować rządy Trzeciej Republiki.

Aczkolwiek więc definitywna lista ministrów trzeciego gabinetu p. Herriota nie jest jeszcze ustalona, nie ulega wątpliwości, że rząd ten niemal w całości wyjdzie z szeregów partii radykalnej, zsilony tylko przez nieliczne jednostki z grup zaprzyjaźnionych, t. j. z kół „niezależnych radykałów”, lub „republikkańskich socjalistów”. Gabinet ten będzie więc najbardziej homogeniczny z dotychczasowych gabinetów powojennej Francji. Będzie to gabinet mniejszości Izby, oparty o grupy, liczące razem (na 615 deputowanych) tylko 230 do 250 głów. A jednak będzie to zarazem najsilniejszy z powojennych rządów francuskich.

Sila jego polega na braku opozycji, zdecydowanej na walkę z rządem. Jeśli więc chodzi o socjalistów, to po zerwaniu rokowań kartelowych wydali oni manifest, w którym wyrażała wolę „przewyciężenia w polityce wewnętrznej oporu sił kapitalistycznych, a w polityce zewnętrznej złośliwości reakcji i wojny w momencie, w którym załamanie gospodarcze i przewrót polityczny w Niemczech i innych krajach grozi pogorszeniem sytuacji międzynarodowej”. Wychodząc z tego założenia, socjaliści zapowiadają, że w działalności parlamentarnej będą nadal stosowali zasadę „zamykania dróg reakcji”. Wynika z tego, że socjaliści nie będą stwarzać trudności gabinetowi Herriota, któreby rząd ten zmuszały do aliansu z grupami „reakcji”.

Gdyby jednak nawet zdecydowali się oni na wystąpienie przeciwko rządowi, to przyjdą mu z odsieczą grupy centrowe i prawicowe. Jeśli chodzi o te grupy, to mamy do zarejestrowania deklarację p. Marina, „leadera” prawicy republikkańskiej, stanowiącej obóz „republikkańskich nacjonalistów”, który stwierdził, że będzie współdziałał z rządem radykalnym, o ile nie będzie

to radykalno-socjalistyczny gabinet kartelowy. Z wielu względów, zwłaszcza psychologicznych p. Marin nie dałby nigdy swego zaufania p. Briandowi, nie odmawia go jednak radykałom, jako grupie. — w której — jak podnosiliśmy — nurtują żywe tradycje „jakobińskiego” patriotyzmu „Wielkiej” Rewolucji. Zwrot w polityce p. Marina nie uchroni jednak jego stronnictwa

od rozhicia na dwie grupy; p. Pernot organizuje bowiem secesję w szeregach narodowo-republikańskich, która określa się jako grupa „radykalno-nacjonalistyczna” i gotowa jest jeszcze usilniej niż grupa Marina współdziałać z rządem radykalnym. Pozostaje jeszcze p. Tardieu, który przeprowadza właśnie konsolidację grup centrowych i zbierze około siebie ok. 90 posłów

pod firmą „republikanów lewicowych”. Jest wielce nieprawdopodobne, aby p. Tardieu wybierał się teraz na wojnę z nowym rządem i na lojalność jego p. Herriot bez zastrzeżeń może liczyć; gdyby jednak ustępujący szef rządu chciał podjąć sztafandar opozycji, nie

(Ciąg dalszy na str. 2-ej).

Stanisław Hausner rozpoczął lot ze Stanów Zjednoczonych do Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 czerwca. (G) Z N. Jorku donoszą: Dziś wczesnym rankiem odleciał lotnik polski Hausner do lotu transoceanicznego. Wziął on ze sobą 25 hl. benzyny i

zapasy żywności. Poza tem zabrał 50 listów, które będzie zrzucał po drodze. Hausner leci na samolocie Bellansa, zaopatrzonym w motor o sile 220 HP.

Jeżeli warunki atmosferyczne dopiszą, Hausner powinien jutro wieczorem zjawić się na swym biało-amarantowym samolocie nad Polską.

Polskie pożyczki zwyżkują na giełdzie nowojorskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 czerwca. (G). Z Nowego Jorku donoszą: Na wczorajszej giełdzie efektów w połowie zebrania dała się zauważyć zwyżka kursów polskich pożyczek zagranicznych. Kurs pożyczki stabilizacyjnej, wynoszący onegdaj 39, skoczył wczoraj na 42. Po daż była bardzo niewielka. Pożyczka Dillonowska skoczyła wczoraj z 43 na 46.

Pożyczka Śląska notowana onegdaj po kursie 25, osiągnęła wczoraj kurs 28'50. Najsilniej zwyżkowała magistracka pożyczka warszawska. Z 24 skoczyła wczoraj w połowie zebrania na 28'50, który to kurs podniósł się wkrótce do 32'50.

==□==

Aleksander Izrael. Ministrem sprawiedliwości, pełniącym zazwyczaj funkcję wicepremiera ma być mianowany Chauteemps.

P. Lednicki wyjechał na Litwę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 czerwca. (B) Wczoraj wieczorem wyjechał z Warszawy na Litwę mec. Aleksander Lednicki. Pobyt jego na Litwie potrwa około tygodnia.

Wiadomość prasy niemieckiej, jakoby Lednicki udać się miał do Kowna w jakieś specjalnej misji politycznej, jest bezpodstawna. Podróż jego związana jest z osobistymi sprawami majątkowymi. Część majątku p. Lednickiego położona jest na Litwie kowieńskiej i w związku z tem udaje się on tam, celem ustalenia sposobu rewindykacji swoich dóbr leśnych oraz porozumienia się w tych sprawach z litewskimi urzędami ziemskimi.

Z jakakolwiek misją polityczną podróż adw. Lednickiego niema nic wspólnego.

Skład gabinetu Herriota. W ciągu najbliższych godzin lista ma być przedstawiona prezydentowi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 czerwca. (G) Z Paryża donoszą: Herriot otrzymał misję tworzenia gabinetu i prawdopodobnie jeszcze dzisiaj przedstawi prezydentowi listę członków nowego rządu. Rokowania są posunięte tak daleko, że na utworzenie nowego rządu wystarczy kilka godzin.

Herriot powstrzymywał się dotychczas od ostatecznego załatwienia sprawy ze względu na niewyraźną sytuację w Niemczech.

Obsadzenie tek w nowym gabinecie nastąpi w inny sposób, niż to było wczoraj przewidywane.

I tak: ministrem wojny ma zostać Paul Boncour, stały delegat Francji w Lidze Narodów. Koncepcja ta spotkała się z życzliwym przyjęciem przyszłych ministrów. Boncour wyraził już zgodę na objęcie teki.

Trzy ministerstwa połączone dotychczas, mianowicie wojny, marynarki i lotnictwa, znowu będą oddzielne. Painleve obejmie prawdopodobnie tekę ministerstwa lotnictwa, przyczem pełnić będzie odpowiedzialną misję łącznika między ministerstwami wojny, marynarki i lotnictwa.

Leygues otrzyma tekę ministra marynarki. Skasowane będzie ministerstwo gospodarki narodowej, które ma być wcielone do ministerstwa handlu pod kierownictwem Duranda.

Na stanowisko ministra finansów powołany będzie Martin. Tekę ministra budżetu otrzyma Palmade, zaś tekę robót publicznych Daladier. Tekę ministra poczt otrzyma Bonnet.

Podsekretarzem stanu w prezydium rady ministrów ma być mianowany

SZPIEG ZAWISNIE NA SZUBIENICY.

Wilno, 3 czerwca. (PAT.). Sąd okr. rozpatrywał wczoraj w trybie doraźnym dwie sprawy o szpiegostwo, na rzecz państw ościennych. W pierwszej sprawie oskarżony Andrzej Maliko 37-letni właściciel 20 dziesięcin ziemi w pow. postawskim skazany został na karę śmierci przez powieszenie.

W drugim wypadku dwaj obwinieni: młodzi włościanie Kałanta lat 20 i Czepulic lat 24, obaj z pow. wileńskotrockiego skazani zostali na bezterminowe więzienie każdy.

(Ciąg dalszy art. wst. ze strony 1-ej).

wapniowie opuścił go znaczna część jego dotychczasowych zwolenników.

Paradoks obecnego układu sił politycznych we Francji polega na tem, że obejmuje jej ster rząd homogeniczny, rząd jednego stronnictwa, który jednak zarazem skonsolidował dokoła siebie całą opozycję, nie natrafiając — poza komunistami — na żadną opozycję, chyba tylko markowaną. Oczywiście rząd Heriota może w dalszym rozwoju sytuacji natrafić na trudności, zwłaszcza natury wewnętrznej — w miarę pogłębiania się kryzysu gospodarczego we Francji. Narazie jednak oparty mocno o opinię może rządzić. Jest to rząd reprezentujący w dużym stopniu głęboko zakorzenioną w świadomości narodowej tradycję jakobińską, — tradycję „radikalnego” patriotyzmu, którą w dziejach Trzeciej Republiki wyrażają przede wszystkim dwie wybitne postaci — Clemenceau i Gambetta.

Czynnik, holdujące niebezpiecznym dziś zwłaszcza doktrynom międzynarodowo-pacyfistycznym — w szeregach socialistów, „młodo-radikalnego” skrzydła grupy rządzącej, oraz de mokratów katolickich, mają wprowadzić i nadal silne wpływy (może jednak mniejsze niż w czasach, w których na Quai d'Orsay siedział mistrz Briand), ale w dzisiejszej sytuacji są one rozbite dzięki ewolucji stosunków niemieckich. Odejście centrum od władzy w Niemczech i przejście do opozycji socialistów uniemożliwia kontynuację lokarneskiej polityki Brianda. Sytuacja europejska wyjaśnia się bardzo szybko. W tej sytuacji rząd Heriota będzie miał dostateczną siłę, aby bronić interesów Francji. Niewątpliwie też doceni potrzebę ścisłego współdziałania z Polską, od której bynajmniej nie oddziela go taka psychologiczna „przepaść”, jak to insynuuje obu krajom social-intrygant z „Robotnika” wraz ze swymi kombatanami endeckimi.

K. Z.

Urzędniczek w czarnych fartuchach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 czerwca. (G.) W najnowszym Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Sprawiedliwości znajduje się okólnik, mocą którego od dnia 1 lipca b. r. wszystkie urzędniczki w sądach i innych instytucjach podległych Ministerstwu Sprawiedliwości, muszą występować w czarnych, dokładnie pod szyją zapiętych płaszczach, względnie fartuchach biurowych. Strój powyższy obowiązywać będzie podczas godzin urzędowania.

Wprowadzenie jednakowych fartuchów czarnych ma na celu ujednolicienie stroju urzędniczek, które w wielu wypadkach ubierały się w suknie nie odpowiadające powadze instytucji, w której pracują.

W razie przeziębienia, grypy, zapalenia gardła, migdałów, przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach, należy dbać o codzienne regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Żądać w aptekach i drogeriach. 1440

Nocne dyżury aptek.

O niedzieli 29 maja b. r. do soboty 4 czerwca b. r. włącznie mają nocny dyżur następujące apteki: 1) H. Błazińskiego, Łyczakowska 57. 2) A. Dorżawetza, pl. Teodora 3. 3) M. Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. 4) S. Haya, Kollataja 12. 5) J. Kaniewskiego, Leona Sapichy 5. 6) R. Kurzrocka, Krakowska 26. 7) J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. 8) A. Markowicza, Żybkiewicza 50. 9) R. Margulies, Żółkiewska 82. 10) P. Mikolascha 1. 11) J. Piłewskiego, Akademicka 28. 12) J. Pinelesa, Rynek 18. 13) J. Poratynskiego, pl. Bernardyński 1. 14) Reissowej, Lwów — Zamarstynów. 15) B. Scheinbacha, Grodecka 30. 16) S. Sommersteina, Janowska 2. 17) E. Sussmana, Kurkowa 5. 18) O. Teleckiego, Zielona 33. 19) J. Zarzyckiego, Żółkiewska 71. 20) J. Zerygiewicza, Jagiellońska 12. 21) K. Zygmuntowicza, Grodecka 84.

Zawiadomienie.

Donosimy uprzejmie naszym P. T. Czytelnikom, że z dniem 1 czerwca **OBNIŻYLIŚMY** cenę prenumeraty „Słowa Polskiego”:

Prenumerata miesięczna bez dostawy do domu	5 zł.
Prenumerata z dostawą do domu	5 „ 30 gr.
Zagraniczna	8 „
Cena numeru w sprzedaży ulicznej	0'20 gr.

Administracja „Słowa Polskiego”.

Jak zachowuje się Gorgułow w obliczu śmierci.

SCENY ODGRYWANE PRZED SEDZIĄ NIE ROBIA JUŻ WRAŻENIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 czerwca. (G.) Z Paryża donoszą: Wobec tego, że psychiatrzy uznali Gorgułowa za zdrowego na umyśle, sędzia śledczy postanowił przekazać akta sprawy prokuratorowi.

Wczoraj odbyło się przesłuchanie mordercy. Gorgułow przewieziony był w kajdanach w towarzystwie 8 policjantów do sądu. Gdy sędzia oświadczył mu, że lekarze uznali go za odpowiedzialnego, Gorgułow zawołał: „Lekarze są niesprawiedliwi. Wypytyują mnie o najrozmaitsze szczegóły, ale żaden z nich nie zatroszczył się o moje serce i duszę”.

Następnie Gorgułow zaczął żegnać się znakiem krzyża i rzekł: Idee są dla mnie droższe od życia. Pragnę, aby mnie stracono jak najszybciej. Fraucję chciałem zmusić do wojny z bolszewizmem.

Następnie oświadczył, że nie czuł nienawiści do prezydenta Doumera, lecz czuł dla niego szacunek jako dla ojca 4 synów, którzy polegali na wojnie. Gdy sędzia pokazał Gorgułowowi foto-

grafie jego matki, podaną przez jeden z dzienników, morderca padł na kolana i zaczął płakać.

Sceny odgrywane przez Gorgułowa nie robią już na nikim żadnego wrażenia.

Gorgułow zajmuje t. zw. celę morderców w więzieniu Sante.

Jest to niewielki pokój ze ścianami z gumy. W ścianach znajdują się otwory aby więzień w każdej chwili mógł być obserwowany. Straż koło celi Gorgułowa pełni stale kilku ludzi. Jest między nimi tłumacz rosyjski, który notuje każde słowo, wypowiedziane przez Gorgułowa i przekazuje swe notatki sędziemu śledczemu.

Na przesłuchanie wożą Gorgułowa przy zastosowaniu

niezwykłych środków ostrożności. Chodzi o to, aby zapobiec atakowi ze strony wzburzonej publiczności. Codziennie samochód, wiozący Gorgułowa, jedzie inną drogą do Pałacu sprawiedliwości. Przed i za samochodem jedzie kilka aut policyjnych.

PALACE CASINO Jeneralna zniżka cen na sezon letni.

na wszystkie seanse od 60 groszy począwszy. Zniżki zł. 1.50. 1687

Cudem uratowani od utonięcia zginęli w katastrofie lotniczej.

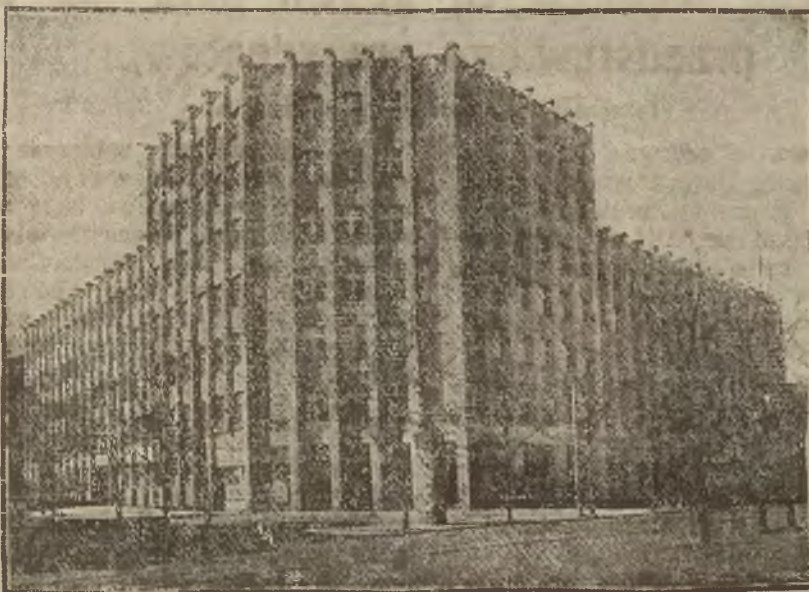
Veroli, 3 czerwca. (PAT.). Otrzymujemy następujące szczegóły tragicznego wypadku lotniczego, w którym zginęli cudem uratowani podczas pożaru okrętu „Georges Phillipar” małżonkowie Villard.

Dnia 25 maja z Brindisi odleciał samolot pasażerski, francuski pilotowany przez kapitana Goulette i przez

pilota Moureau, mając na pokładzie małżonków Long Villard i Zuzannę Piccars. Long Villard wioził ze sobą cenny materiał fotograficzny dotyczący scen na statku pływającym G. Phillipard, przeznaczony dla czasopisma „Excelsior”.

Według zawiadomienia ktp. Goulette samolot skierował się ku Marsylii

Nowy gmach Z. U. P. w Poznaniu.



W czasie pobytu swego w Poznaniu p. Minister Pracy i Opieki Społecznej dr. Hubicki wziął udział w akcie poświęcenia nowego gmachu Zakładów Ubezpieczeń

Pracowników Umysłowych (ZUPU). Gmach ten stanowi prawdziwą ozdobę Poznania.

drogą na Salerni, Rzym, Genuę. Wobec nieotrzymania z Marsylii sygnalizacji dotyczących wylądowania samolotu, włoskie ministerstwo lotnictwa zarządziło natychmiast poszukiwania pilotów na trasie lotu.

Po daremnych wywiadach lotniczych, dopiero dnia 29 bm.

wieśniak Scaccia zawiadomił władze, że na wysokości 2000 m. w górach Ernich, w miejscowości zwanej Feminamorta znalazł resztki rozbitego samolotu oraz dwa trupy.

Władze miejscowe przy szczegółowych poszukiwaniach odnalazły również zwłoki obydwu pilotów, których zegarki zatrzymały się o godzinie 4'23. Najprawdopodobniej samolot rzucony nagłą burzą wichrowa, rozbił się na skalistych szczytach gór Ernich.

JAK ZGINAŁ ALBERT LONDRES

Paryż, 3 czerwca. (PAT.). Prasa francuska podaje nową wersję o śmierci wybitnego publicysty Alberta Londres: Jeden z oficerów statku Georges Phillipar Sadorge, widział jak dziennikarz wychylił głowę przez okno swej kajuty i słyszał jak wzywał pomocy.

Oficer rzucił mu linkę, uważając, że Londres będzie się mógł w ten sposób uratować. Sadorge pośpieszył następnie na pomoc kobietom i dzieciom. Londres wydostał się przez okienko i wdrapwał się po linie.

Gdy był już prawie przy pomoście, linka urwała się prawdopodobnie wskutek przepalenia. Dziennikarz wpadł w morze i wszelki ślad po nim zaginął.

=□=

Włoska pożyczka dla Turcji.

Ankara, 3 czerwca. (PAT.). Po powrocie z Rzymu, premier Ismet Pasza oświadczył, że jest bardzo zadowolony ze swej podróży, która potwierdziła węzły przyjaźni włosko-tureckiej. Na zasadzie tego porozumienia Turcja uzyska pożyczkę w wysokości 500 milionów lirów.

W drodze powrotnej Ismet Pasza zatrzymał się w Pireusie, gdzie w czasie rozmów z ministrami greckimi przyszło do ponownego stwierdzenia przyjaźni grecko-tureckiej.

Bank Polski wobec dolara.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 czerwca. (G.) Wczorajsze zarządzenie Banku Polskiego, na mocy którego Bank Polski zaprzestał sprzedaży banknotów dolarowych, przyjęte zostało na giełdzie ze spokojem.

W najbliższym czasie ukazać się ma okólnik Banku Polskiego do banków na temat stosunku naszej instytucji emisyjnej do dolara.

Warszawa, 3 czerwca. (B.) W związku z pogłoskami, jakoby Bank Polski zamierzał w najbliższym czasie zaniechać wszelkich transakcji dolarami, dowiadujemy się, że informacje te nie odpowiadają prawdzie. Bank Polski będzie nadal dokonywał transakcji dewizami zagranicznymi, przewidzianych statutem.

POLACY NA ŚLĄSKU CZESKIM.

Praga, 3 czerwca. (PAT.) Według ogłoszonych przez państwowy urząd statyst. prowizorycznych wyników spisu ludności w ziemi morawsko-śląskiej, liczba Polaków wynosi na tym terenie 79.067 osób. Interesującą jest ta cyfra w zestawieniu poszczególnych spisów ludności na przestrzeni 50 lat. I tak w r. 1880 Polaków było 77.803, w r. 1890 99.289, w r. 1900 148.072, w r. 1910 158.261, w r. 1921 72.217, w roku 1930 zaś, kiedy był ostatni spis ludności, 79.067.

Zjazd posłów i senatorów BBWR. województw południowo-wschodnich.

W związku z naradami Rady Naczelnej BBWR. województw połudn. wsch., które odbyła się 19 i 20 bm. we Lwowie, odbyło się wczoraj w piątek posiedzenie senatorów i posłów wojew. pldn. wschodnich, poświęcone wyłącznie sprawom organizacyjnym. Na zjazd przybyli senatorowie i posłowie: Augustyński, Avenarius, Baczyński, Bałabanówna, Byrka, Choiński - Dzieduszycki, Chmielewski, Dąbrowski, Eckert, Garlicki, Horzyca, Jaeger, Janowski, Jaworska, ks. Jaworski, Kosydarski, Lempke, Limberger, Loewenherz, Lubomirski, Malinowski, Mekarski, Ostrowski, Seidler, Sokol, Z. Stroński, Sieradzki, Szajer, Sobolewski, Wagner, Wojtowicz, Zalewski, Żebracki i Żuchowski. Zebranie zajął przewodn. sen. Loewenherz, który ogólnie omówił postu-

laty organizacyjne Bloku na terenie 3 województw. Następnie szczegółowy referat organizacyjny wygłosił pos. Wojtowicz, który przedstawił plan akcji organizacyjnej w terenie w ciągu najbliższej przyszłości. Nad reicratem rozwinęła się obszerna kilkogodzinna dyskusja, w której zabierali głos pos. i sen.: Z. Stroński, Wagner, Sobolewski, Jaworska, Kosydarski, Baczyński, Jaeger, Szajer, Zalewski, Żuchowski, Choiński - Dzieduszycki, Eckert, Limberger, Bałabanówna. Wyniki obrad zebrali sen. Loewenherz i pos. Wojtowicz.

Na wniosek sen. Loewenherza przyjęto następującą rezolucję w sprawie prowokacji niemieckich: „Zjazd senatorów i posłów BBWR., wojew. poł. wsch. piętnuje z oburzeniem kłamliwe wiadomości o rzekomych zamiarach

agresywnych Rzpłitej, przygważdża niesumienność i perfidię wrogiej propagandy, wywołującej i pogłębiającej kryzys światowy w sposób nieodpowiedzialny dla egoistycznych celów. Obóz nasz oświadcza, że z wolą niezłomną i z całą siłą odeprze skutecznie wszelkie ataki, wymierzone przeciw dobru Rzpłitej. Zjazd wyraża zaufanie, że Rząd i nadal będzie z całą energią zwalczał akcję wymierzona przeciw bezpieczeństwu i pokojowi świata“.

Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach zwołane zostanie z inicjatywy BBWR. wielkie zebranie obywatelskie we Lwowie, celem założenia stanowczego protestu przeciw prowokacjom niemieckim.

==□==

hitlerowskich, napadając na przechodniów o wyglądzie żydowskim. W kilku miejscach doszło do krwawego starcia z policją. Hitlerowcy napadli na ulicy na studentkę narodowości żydowskiej i pobili ją do utraty przytomności.

Z okolic Wrocławia przybywają nowe oddziały szturmowe w umundurowaniu

Jak zapatruje się Rzym na konferencję rozbrojeniową

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 czerwca. (G.) Z Rzymu donoszą: „La Tribuna“ uważa przebieg dyskusji na konferencji rozbrojeniowej za upokarzającą nieszczerzy. Zwykła procedura genewska, opierająca się na komisjach i podkomisjach, służy do zamaskowania braku dobrej woli.

„Corriere della Sera“ uważa konferencję rozbrojeniową za bezowocną. Prace konferencji nie posuwają się wcale naprzód. Niepowodzenie konferencji wpłynie na wzmocnienie nowych zbrojeń, co uniemożliwi spłatę długów wobec Stanów Zjednoczonych A. P. Ponadto niepowodzenie konferencji rozbrojeniowej wpłynie na pogorszenie się stosunków międzynarodowych, a to wskutek zwiększenia się nieufności; odbije się to ujemnie również na stosunkach gospodarczych.

Senat francuski wznawia obrady.

Paryż, 3 czerwca. (PAT.) Dziś po przerwie odbyło się pierwsze posiedzenie senatu, na którym przyjęto jednomyślnie projekt ustawy, zgłoszonej przez znaczną liczbę senatorów, stwierdzającą, iż prezydent Doumer dobrze zasłużył się ojczyźnie. Po przyjęciu projektu ustawy posiedzenie na znak żałoby zawieszono. Wybór nowego przewodniczącego senatu nastąpi w piątek.

Kronika telegraficzna.

Dzień urodzi króla Jerzego. Z Londynu donosi PAT. W dniu dzisiejszym obchodzony był w Londynie bardzo uroczyste dzień urodzin króla Jerzego, który ukończył 67 lat.

Krwawa awantura w Gracu. Z Wiednia donosi PAT. Jak donoszą z Gracu przy odpiernianiu ataku tłumu na jeden z tamtejszych lokali doszło do krwawej walki, podczas której wiele osób odniosło rany od uderzeń bagnietami.

Buenos Aires bez telefonów. Z Buenos Aires donosi PAT. Wybuchł strajk wśród znacznej części personelu Twa telefonów. Strajk budzi zaniepokojenie wobec towarzyszących mu aktów gwałtu i sabotaży. Ze strony Twa telefonów zapewniają, że chodzi tu o akcję zagranicznych elementów komunistycznych, energicznie agitujących wśród pracowników Twa telefonów.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 2 czerwca. (Tel. wL) Kc munikat P. I. M. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 4 b. m.: Polska środkowa, Wyżyna Małopolska, Polesie, Wołyń, Podole, Małopolska Wschodnia: W dalszym ciągu pogoda słoneczna, o zachmurzeniu umiarkowanym lub niewielkim. Ciepło. Temperatura w ciągu dnia do 25 st. Wiatry południowe i południowo-zachodnie.

Temperatura we Lwowie w dniu 3 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 729'52 temperatura +14'8 st., o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 727'99 temperatura +20'2 st., o godz. 9 wieczór ciśnienie barom. 727'23 temperatura +16'9

PRYMARJUSZ
Doc. Dr. STANISŁAW OSTROWSKI
choroby skórne i weneryczne
przeprowadził się
na ul. Żyblikiewicza 5.
Telef. 33-22. 1616

Z DNIA.

P. PREZYDENT W CIECHOCINKU.

Warszawa, 3 czerwca. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej wyjechał dziś o godzinie 14 do Ciechocinka na kilkutygodniowy wypoczynek. P. Prezydentowi towarzyszą w podróży zastępca szefa gabinetu wojskowego mjr. Jurgielewicz oraz adiutant przyboczny kpt. Górzecki. P. Prezydent zamieszka w Domu Zdrojowym.

PREMIER PRYSTOR W WILNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 czerwca. (B.) Prezes Rady Ministrów Prystor wyjechał dziś na kilkudniowy pobyt do Wilna.

ZMIANY W AMBASADZIE STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 czerwca. (B.) Radca ambasady Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Willey został odwołany ze swego stanowiska i mianowany radcą ambasady w Madrycie.

ZAPOMNIANY GRÓB.

Nowy Jork, 3 czerwca. (PAT.) Na cmentarzu Greenwood w Brooklynie odnaleziono przypadkiem zapomniany grób generała Włodzimierza Krzyżanowskiego, który wstąpił się w Ameryce w wojnie cywilnej. Grobem Krzyżanowskiego, który zmarł w 1887 w nędzy, zajęło się stowarzyszenie Legionu Amerykańskich Weteranów.

DWIE NAGRODY POLSKIEGO PEN-CLUBU.

Warszawa, 3 czerwca. (PAT.) Zarząd Polskiego Klubu Literackiego przyznał tegoroczną nagrodę w kwocie zł. 2000 za najlepszy przekład polskiego dzieła literackiego na język obcy Janowi Tomcsanyi'emu, autorowi wydanego w r. 1929 węgierskiego przekładu „Chłopów“ Reymonta.

Nagrodę PEN-klubu Polski za najlepszy przekład wybitnego obcego utworu literackiego na język polski w kwocie 1000 zł. otrzymał Tadeusz Boy-Żeleński za „Życie Henryka Brulard“ Stendhala.

ZJAZD WODOCIAGOWCÓW.

Wilno, 3 czerwca. (PAT.) Wczoraj rozpoczął się tu zjazd wodociagowców i gazowników Polski. Jest to pierwszy zjazd zwołany do Wilna przez Związek wodociagowców i gazowników.

„W Gdańsku panuje ciężka atmosfera“ Co sądzą we Francji o alarmach hitlerowców.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 czerwca. (B.) „L'Echo de Paris“ w specjalnej korespondencji z Gdańska twierdzi, że Niemcy mają wyraźny zamiar sprowokowania Polski, a poza tem chcą oni alarmami swemi wykazać konieczność przyznania Niemcom prawa zbrojenia się.

Autor artykułu dodaje, że Polacy nie oddadzą nigdy tzw. „korytarza“, który jest rdzennie polską ziemią i nie pozwolą również, aby uczyniono z niego przedmiot targów w polityce światowej. Korespondent zapytuje, co wobec tego stanie się dalej i pisze:

„W Gdańsku panuje ciężka atmosfera i wystarczy fałszywy krzyk hitlerowców o pomoc, ażeby Niemcy ruszyli ławą na granice Polski, co musi pociągnąć za sobą najgorsze skutki dla Europy“.

SOWIECKIE ZAMÓWIENIA DLA GDAŃSKA.

Warszawa, 3 czerwca. (B.) Z Gdań-

ska donoszą: Rząd sowiecki udzielił stoczni Schichau zamówienie na budowę holownika oraz dwu statków-chłodni. Stocznia Schichau, której specjalnością podczas wojny była budowa łodzi podwodnych, jest obecnie finansowana przez rząd niemiecki.

TRZECIA ULOTKA SOCJALISTYCZNA.

W Gdańsku ukazała się nowa, trzecia już po zawieszeniu „Danziger Volksstimme“, ulotka socjalistów gdańskich, przedstawiająca szkodliwość dla życia gospodarczego Gdańska alarmujących pogłosek o rzekomych agresywnych zamierzeniach polskich.

Ulotka nazywa uchwałę komisji Reichstagu skandaliczną i twierdzi, że hitlerowcy dobrze wiedzieli, dlaczego przesuwają punkt ciężkości swej akcji podlegającej na polsko-niemiecką granicę w okolicach Gdańska.

Zaprzysiężenie rządu von Papena.

Berlin, 3 czerwca. (PAT.) Prezydent Rzeszy przyjął członków nowego rządu z kanclerzem v. Papenem na czele, którzy złożyli przysięgę służbową. Następnie odbyło się pierwsze posiedzenie gabinetu w nowym składzie.

LIST DO BRUENINGA.

Hindenburg przysłał ustępującemu kanclerzowi Brüningowi list z wyrazami podziękowania za zasługi położone dla kraju w czasie jego dwuletniego urzędowania. Podobne listy otrzymali członkowie gabinetu Brüninga.

BRUENING ROZCHOROWAŁ SIĘ.

Warszawa, 3 czerwca. (G.) Z Berli-

na donoszą: Rozeszły się pogłoski, że b. kanclerz Brüning z polecenia lekarzy uda się w przyszłym tygodniu na kurację do Badenweiler.

Dr. Brüning ulec miał wczoraj podobno atakowi sercowemu z powodu przemęczenia w okresie przesilenia rządowego.

NOWY SZEF WYDZIAŁU PRASOWEGO.

Szefem wydziału prasowego, na miejsce ustępującego p. Zechlina mianowany będzie dr. Kaufmann dotychczasowy kierownik wydziału prasowego. Sekretarzem stanu urzędu kanclerskiego mianowany będzie nadradca rządu dr. Planck.

Niemieckie bojówki socjalistyczne otrzymały rozkazy mobilizacyjne.

Berlin, 3 czerwca. (PAT.) „Rheinisch Westfälische Ztg.“ donosi, że na dzień 3 lipca partia socjalistyczna zarządziła mobilizację oddziałów szturmowych na obszarze Zagłębia Ruhry.

Policja skonfiskowała dokumenty stwierdzające, iż grupy oraz sztafety t. zw. Związki walki czynnej przeciwko faszystom otrzymały nakaz wystąpienia w tym dniu w pełnym uzbrojeniu

w poszczególnych miejscowościach Zagłębia.

Na dzień 4 lipca przygotowane były tajne narady poszczególnych grup celem ułożenia programu przyszłej akcji

HITLEROWCY BIJĄ ŻYDÓW.

Berlin, 3 czerwca. (PAT.) Po głównych ulicach Wrocławia przeciągały wczoraj liczne oddziały szturmówek

Hitlerowcy gdańscy szerzą hasła bojkotu Polski i Polaków.

Gdańsk. 3 czerwca. (PAT). Odpowiadając na pismo senatu Wolnego Miasta z dn. 23 maja br., skarżące się na akcję bojkotową społeczeństwa polskiego przeciwko Sopotom i kasynu sopockiemu, komisarz gen. R. P. wysłał 2 bm. do senatu list, w którym stwierdza, że nie jest mu wiadome, aby wymienione w piśmie senatu ulotki były rozpowszechniane w pociągu na obszarze Wolnego Miasta.

O ile, jak to senat wspomina, jedna z takich ulotek była wywieszona na urzędowej tablicy informacyjnej na dworcu głównym w Gdańsku, to stało się to bez wiedzy właściwych czynników kolejowych.

Natomiast na terenie Wolnego Miasta prowadzona jest od szeregu miesięcy przez hitlerowców karygodna akcja bojkotowa przeciwko osobom narodowości polskiej i żydowskiej. Organ hitlerowców gdańskich oraz wydana przezeń broszura głosi bezkarnie hasła bojkotu Polski i Polaków i wzywa do omijania sklepów polskich i żydowskich, nie spotykając się z przeciwdziałaniem władz państwowych.

Przechodząc następnie do skarg senatu, że personel kolejowy sprzeciwił się wkroczeniu do pociągu gdańskich urzędników kontroli paszportowej, minister Papee wskazuje, że wkroczenie do pociągu jest naruszeniem kompetencji polskiej policji kolejowej i wzywa senat do wydania zarządzeń, aby na przyszłość nie powtarzały się wypadki przekraczania przez gdańskich urzędników kontroli paszportowej ich uprawnień.

REPRESJE ZA POLSKI ŚPIEW.

Gdańsk. 3 czerwca. (PAT). Senat przesłał do Macierzy Szkolnej w Gdańsku pismo, zawiadamiające, że kierownicze ochronki we wsi Wielkie

Trąbki odebrane zostanie prawo prowadzenia tej ochronki za uczenie w niej dziatwy polskiej pieśni polskich.

400 RAZY „DANZIG BLEIBT DEUTSCH“.

Gdańsk. 3. VI. (PAT). Wczoraj rano rozpoczęła się rozprawa przeciwko red. Cieszyńskiemu, prezesowi gminy polskiej Kaliszewskiemu i prez. Elmanowskiemu oskarżonym o obrazę na-

uczyciela Krausego przez rozpowszechnianie o nim wiadomości, że dzieciom polskim w swej szkole kazał pisać 400 razy: „Danzig bleibt deutsch“.

Sąd sprzeciwił się wnioskowi obrony o wyłączenie przewodniczącego jako nie dającego gwarancji bezstronności, oraz przesłuchaniu dzieci jako świadków w nieobecności nauczyciela i inspektora szkolnego. Rozprawa odroczone została do jutra.

Naprzód Londyn — potem Lozanna.

Waszyngton. 3 czerwca. (PAT). W Departamencie Stanu wskazują, że gdyby delegaci na konferencję lozańską zebrał się przedtem w Londynie

celem omówienia poprawy światowych warunków gospodarczych, to Stany Zjedn. były skłonne wziąć udział w tem zebraniu.

Sejm pruski widownią niezwykłego incydentu.

Berlin. 3 czerwca. (PAT). Sejm pruski kontynuował wczoraj debatę polityczną.

Najciekawszym incydentem dnia było, że pomimo wezwania, na ławach rządowych nie zjawił się ani premier Braun, ani żaden przedstawiciel rządu, wobec czego narodowi socjaliści zapowiedzieli wniesienie skargi do trybunału stanu.

Mimo zarządzanej przerwy i zawiadomienia o tem rząd, premier Braun nie zjawił się, lecz podał, że zwołuje na jutro posiedzenie gabinetu, celem

rozważenia kwestji, czy zdymisjonowany rząd na wezwanie Izby musi zjawić się w sejmie.

PROWOKACYJNY WNIOSEK.

Frakcja niemiecko - narodowa zgłosiła w sejmie wniosek o zezwolenie młodzieży, objawiającej wolę zbrojeń, na zbrojenie się, urządzenie pochodów oraz noszenie tradycyjnych mundurów wojskowych, a to z powodu rzymskiego niebezpieczeństwa ze Wschodu, oraz zbrojeń młodzieży innych państw.

Ułaskawiony morderca.

Stryj. 3 czerwca. (PAT). Pan Prezydent Rzplitej ułaskawił skazanego na karę śmierci przez powieszenie za zabicie swej żony Marii Józefa Chyrowskiego zamieniając mu karę śmierci na karę bezterminowego więzienia.

Samobójstwo całej rodziny.

Kielce. 3 czerwca. (PAT). 2 bm. w nocy naczelnik urzędu skarbowego w Busku Jan Kowalski popełnił wraz z rodziną samobójstwo. Żona Kowalskiego została otruta, Kowalski zastrzelił dwie córki, 7 i 6 - letnią poczem wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

Kowalscy przed samobójstwem urogułowali wszelkie zobowiązania i pozostawili list, wyjaśniający, że za wspólnym porozumieniem odbierają sobie życie. Przyczyną tragedji były nieporozumienia małżeńskie.

Sledztwo w sprawie zabójstwa dyr. Koehlera.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 2 czerwca. (G) Śledztwo w sprawie zabójstwa naczelnego dyrektora zakładów żyrdowskich Koehlera spoczywa w rękach sędziego śledczego Czerwiałowskiego.

W dniu wczorajszym sędzia Czerwiałowski przesłuchał oskarżonego o zabójstwo Juliana Błachowskiego, b. pracownika zakładów żyrdowskich. Śledztwo potrwa około 2-tych tygodni.

Rozprawa sądowa odbędzie się prawdopodobnie w sierpniu.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Pierwsze enuncjacje v. Papena.

Berlin. 3 czerwca. (PAT). Zarząd stronnictwa centrowego ogłosił komunikat, stwierdzający, że nowy kanclerz von Papen, obejmując urząd kanclerza, działał wbrew uchwale kierownictwa partji.

W odpowiedzi na to kanclerz von Papen wystosował do przewodniczącego centrum, pralata Kaasa list, w którym oświadcza, że stanął na czele rządu przede wszystkim jako świadek odpowiedzialności Niemiec, nie zaś jako członek partji.

Von Papen wyraża nadzieję,

że centrum z zorganizowaną niemiecką ludnością katolicką dojdą do przekonania, iż Niemcy oparte mogą być tylko na siłach, które w okresie obecnego przełomu „stały się nadzieją młodego pokolenia“.

Von Papen równocześnie wystąpił z rady nadzorczej wydawniczej spółki akcyjnej „Germania“, pozostając nadal jednym z głównych jej akcjonariuszy.

PRZEMÓWIENIE DO DZIENNIKARZY ZAGRANICZNYCH.

Berlin. 3 czerwca. (PAT). W pałacu kanclerskim odbyło się wczoraj wieczorem przyjęcie dla przedstawicieli prasy zagranicznej.

Kanclerz von Papen w krótkim przemówieniu oświadczył, że w zakresie polityki zagranicznej nowy rząd kontynuować będzie plany dawnego, zmierzające do zabezpieczenia podstaw gospodarki narodowej. W dążeniach tych współdziałać będą Niemcy z innymi narodami. Powołanie no-

wego rządu było konieczne, bowiem zagranica musi wiedzieć, kto reprezentuje Rzeszę niemiecką. Polityka zagraniczna musi się też opierać na jasnej sytuacji wewnętrznej.

BEZ EKSPERYMENTÓW W DZIEDZINIE WALUTOWEJ.

Berlin. 3 czerwca. (PAT). Von Papen przyjął wczoraj prezydenta Banku Rzeszy dr. Luthera, poczem wydany został komunikat o przebiegu rozmowy.

Komunikat podkreśla zupełną zgodność poglądów obu mężów stanu. Stwierdzono, że nie może być mowy o żadnych eksperymentach w zakresie polityki walutowej i kredytowej, które zagrażałyby walucie niemieckiej.

Nadzieje premiera Saito.

Tokio. 3 czerwca. (PAT). Premier Saito w wywiadzie z korespondentem Agencji Reutera zaprzeczył kategorycznie pogłoskom o poważnem naprężeniu, jakie rzekomo ma istnieć między Japonią a Rosją.

Po wyrażeniu nadziei, że dojdzie do zawarcia sowiecko - japońskiego paktu o nieagresji, premier zaznaczył, że interesy sowieckie na kolei wschodnio-chińskiej nie są w Japonii uważane za sprzeczne z interesami japońskimi w Mandżurji, gdzie polityka otwartych drzwi wymaga poszanowania interesów wszystkich państw.

Warszawa. 3 czerwca. (G). Z Rygi donoszą: Moskiewska „Prawda“ przytacza treść artykułu japońskiego specjalisty w zakresie spraw rosyjskich, Kamaiti w dzienniku „Nihon“.

Według tego artykułu, Japonia dopiero wtedy radykalnie rozwiąże zagadnienie Dalekiego Wschodu, jeśli osiągnięta będzie nie tylko niepodległość Mandżurji i Mongolji, lecz i Syberji, co do której należy stosować politykę otwartych drzwi.

Nowa antypolska powieść niemiecka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3 czerwca. (G). Z Królewca donoszą: „Ostpreussische Ztg.“ drukuje już od kilku dni antypolską powieść Oertzena pt. „Polen an der Arbeit“. Autor przedstawia rzekome intrzygi Polski na terenie genewskim oraz działalność Zauniusa w sprawie zatargu kłajpedzkiego. Powieść przepełniona jest atakami na Polskę i Litwę.

Dyskusja irlandzka na posiedzeniu Izby Gmin.

Londyn. 3 czerwca. (PAT). Minister Thomas oświadczył w izbie gmin, że w związku ze zbliżającą się konferencją w Ottawie odbyły się narady z przedstawicielami dominjów z wyłączeniem tylko Wolnego Państwa Irlandzkiego.

Uważamy, mówił minister, że w obecnej chwili nie byłoby żadnej korzyści podejmowania nowych rokowań z przedstawicielami Irlandji, dopóki ci nie wykażą, że są skłonni do poszanowania układów.

Odpowiadając dalej na zapytanie, czy ma to oznaczać, że W. Państwo Irlandzkie będzie usunięte od udziału w konferencji, minister Thomas oświadczył, że jak wiadomo, Irlandja weźmie

udział w konferencji na zaproszenie rządu kanadyjskiego.

Wreszcie zapytany, czy należy to rozumieć tak, że Wolne Państwo Irlandzkie weźmie udział w obradach w Ottawie, bez uprzedniego udziału w rozmowach wstępnych, min. Thomas oświadczył, że niema najmniejszego pojęcia o tem, co się będzie działo w Ottawie w odniesieniu do W. Państwa Irlandzkiego.

Chodzi mu o to, aby dać jasno ale uprzejmie do zrozumienia, i wykazać światu w sposób oczywisty, że rząd brytyjski nie może dopuścić, ani na chwilę do tego, aby jakiś traktat był bardziej szanowany przez to, że został zawarty w Ottawie, niż gdyby był zawarty w Londynie.

Z kroniki wypadków.

Lwów, 3 czerwca.

Potrącenie autem. Wczoraj o godz. 18.45 8-letnia Adela Polenberg, zam. przy ul. Miodowej 10 została potrącona na ul. Zamarsztynowskiej przez taksówkę LW 8446. Polenberg doznała licznych potłuceń i została opatrzona przez lekarza Pogotowia ratunkowego.

Dwa pożary mieszkaniowe. Przy ul. Kr. Leszczyńskiego pod l. 40a w mieszkaniu Józefa Burczyńskiego o godz. 17.15 zapaliła się od kuchni drewniana ścianka mansardowa, a następnie belki więzania dachowego. Szkoda niewielka. — W mieszkaniu J. Steila przy ul. Pod Dębem 18 od kuchni zapaliły się podłoga i drobne przedmioty. W obu wypadkach interwenjowała straż pożarna.

Polska ideologia zagraniczna w oświeceniu niemieckim.

Ostatni numer znanego miesięcznika niemieckiego „Osteuropa“ przynosi ciekawy artykuł Harry'ego Gabrielskiego z Gdańska p. t. „Polens ausserpolitische Ideologie“.

Zdaniem autora trzy elementy oznaczają polską orientację zagraniczną: 1) element psychiczny, na który składa się odziedziczony z dawnych czasów kompleks pewnej niższości (Minderwertigkeitsgefühl), wyrównywany przeczuleniem narodowym i obawą przed nowymi rozbiorem, 2) element konstytucyjny, przejawiający się w ścisłym związaniu swej państwowości z traktatem wersalskim, uważanym za „magna charta“ niepodległości, i w stworzonym na ten temat pojęciu bezpieczeństwa (securite) w polityce międzynarodowej, wreszcie 3) element historyczno-romantyczny, nawracający ciągle do dawnych tradycji potężnego państwa jagiellońskiego. Te elementy sprawiają, że w Polsce kulturuje się stale nastrojów wojenny, co w konsekwencji spowodowało wrogi stosunek wszystkich niemal sąsiadów Polski.

Ale Polska zdaje sobie sprawę z wyrastających przed nią zadań i stara się stłumić tendencję krótkowzroczną go pograżania się w sprawach codziennych, do czego skłonny jest emocjonalny charakter narodu, i próbuje brać udział w rozwiązywaniu wielkich europejskich problemów. Pod względem zagranicznej ideologii niema — zdaniem autora — zasadniczych różnic między stanowiskiem Pilsudczyków a stanowiskiem narodowej demokracji. U podłoża jednej i drugiej ideologii tkwi ziarno imperialistycznej jagiellońskiej idei, która dziś przybiera formę idei federacyjnej przez dążenie do związków państw czyto z małą ententą i federacją naddunajską, czyto z państwami bałtyckimi, czy w formie koncepcji środkowo-europejskiego bloku.

Cechą charakterystyczną polskiej ideologii zagranicznej ma być — zdaniem autora — decydująca w niej rola czynnika ekonomicznego. Idea jagiellońska — państwa od Bałtyku do Morza Czarnego — łączy się tu ściśle z polityką handlową, mającą na celu zapewnienie Polsce roli pośrednika handlowego na tym wielkim między-morzu i pozyskanie dla tych planów Węgier, Rumunii i Bułgarii. Nigdzie bowiem — twierdzi autor — poza Sowietami centralizacja i monopolizacja handlu zagranicznego nie przybrała takich rozmiarów, jak w Polsce. Stąd to stałe akcentowanie przez Polskę konieczności posiadania własnego dostępu do morza. Ze względów gospodarczych — zapewnienia eksportu płodów rolnych — polska polityka zagraniczna zwraca teraz główną uwagę na Anglię, a dla zapewnienia eksportu dla swych towarów przemysłowych szuka trwałego kontaktu z Węgrami, Bułgarią, Rumunią i Jugosławią, oraz z państwami bałtyckimi.

Te same momenty ekonomiczne znajdują się u podstaw polskiej ideologii panslawistycznej. W tej dziedzinie chce Polska przejąć dziedzictwo przedwojennej Rosji, ale mimo niewątpliwych tendencji do hegemonii politycznej, istotnym motywem są wymagania polityki gospodarczej, które nakazują Polsce z jednej strony dążyć do włączenia do pozycji naddunajskiej, a z drugiej strony umacniać się w stosunkach z państwami bałtyckimi.

Polska polityka zagraniczna opiera się oczywiście o ścisły związek z Francją i przejmując całą francuską ideologię międzynarodową. Ale mimo to Polska nie uważa się tylko za zwykłego trawanta francuskiego, — świadoma swych wielkomocarstwowych aspiracji. W stosunku do sił, które negatywnie odnoszą się do traktatu wersalskiego, polska ideologia zagraniczna znajduje się zasadniczo w pozycji defensywnej. Polska stale akcentuje swą wolę pokoju, lecz przez pokój rozumie konsolidację obecnego układu politycznego, odrzucając wszel-

ką dyskusję na temat rewizji granic na jakimkolwiek odcinku. Przytem jednak polska polityka zagraniczna nie spuszcza oka z Prus Wschodnich. Najbardziej drażliwym punktem polityki międzynarodowej jest kwestia francusko-niemieckiego porozumienia. Ze względu na deklarowaną wolę pokoju nie może Polska występować przeciw tej koncepcji, z drugiej jednak strony obawa przed utratą poparcia francuskiego odnośnie swych granic zachodnich zmusza ją do przypominania Francji niemieckiego niebezpieczeństwa i odwoływania się do jej lojalności.

Sytuacja się komplikuje z powodu sąsiedztwa z Sowietami. Stanowisko Polski wobec Sowietów było zawsze wrogie. Stąd nie zawsze chętnie szła Polska za francuską linią zbliżenia się do Sowietów. Niemniej pakt nieagresji z Rosją uważa Polska za odciążenie swej sytuacji ze względu na granicę zachodnią. Pakt nieagresji jednak nie przytłumił idei jagiellońskiej, na do-

wód czego autor przytacza ustęp z deklaracji Legionu Młodych.

Jeżeli w stosunku do Niemiec i Sowietów Polska zachowuje stanowisko zasadniczo defensywne, nie oznacza to, że polska ideologia zagraniczna pozbawiona jest idei konstruktywnych. Konstruktywne idee polskiej polityki zagranicznej idą w dwóch kierunkach: 1) Raz w kierunku Anglii i państw skandynawskich. Polska mimo wielu niepowodzeń zmierza do ugruntowania swego stosunku do Anglii zarówno w dziedzinie gospodarczej jak i politycznej. Dążenie to musi rozciągać się na Skandynawię wobec współpracy angielsko-skandynawskiej. 2) Następnie zaś w kierunku południowo-wschodnim przez wciągnięcie się do systemu państw naddunajskich. Tutaj trudności następcza stosunek do Włoch wobec konfliktu franc.-włosk., oraz do Czechosłowacji która nie przekreśliła swych dążeń do uzyskania wspólnej granicy z Rosją. Niemniej

istnieją podstawy dla stworzenia silnego bloku naddunajskiego. Podstawą tą jest wspólny negatywny stosunek do sprawy rewizji traktatów pokojowych.

Te dwa konstruktywne kierunki polskiej polityki zagranicznej nie przekreślają stałego dążenia do hegemonii nad państwami bałtyckimi. Na tym jednak odcinku Polska może liczyć na sympatie tylko w Estonii. Stosunek do Łotwy uległ oziębieniu z powodu spraw mniejszości polskiej na Łotwie. Finlandia przechyliła się do orientacji skandynawskiej. Stosunki z Litwą zaś pozostają ciągle wrogie mimo usiłowań Polski ich poprawy. Polska zdaje sobie bowiem sprawę z tego, że likwidacja konfliktu z Litwą jest koniecznym warunkiem utrwalenia swej pozycji na Bałtyku.

W ten sposób — zdaniem autora — symbioza polityki państwowej i gospodarczej wpływa na kierunek polskiej ideologii zagranicznej. R. L.

Odsztywnienie kolektywu na wsi rosyjskiej. „Neonep“ z maja 1932 r.

Tegoroczny maj przyniósł w Sowietach szereg ważnych reform gospodarczo-administracyjnych, które obserwatorowie ewolucji stosunków w Rosji skłonni są porównywać z reformą, dokonaną przez Lenina w r. 1921, ochrzczoneą słynną nazwą „Neop“, nowej polityki gospodarczej. Podobieństwo ma się zasadzać na tem, że obie te reformy sprzeniewierają się niejako czyste, „generalnej“ linii ortodoksyjnego komunizmu i wykazują tendencje kompromisowe z ustrojem liberalnie-kapitałistycznym. Ci sami obserwatorowie przyznają jednak, że różnica w ogólnych stosunkach, w jakich obie reformy zostały dokonane, jest zupełnie zasadnicza. Reforma Lenina odbywała się bowiem w Rosji jeszcze przeważnie opartej na zasadzie indywidualnej gospodarki, podczas gdy obecne reformy (niektórzy ochrzcili je mianem „Neonep“) wychodzą w Rosji już niemal całkowicie kolektywizowanej.

Na czym polegają reformy z maja b. r.?

Przedewszystkiem ograniczają się one wyłącznie do odcinka rolnego. Zmierzają one do odciążenia zbyt wielkiej opieki państwa nad 300 tysiącami „kołchozów“ i nad resztą gospodarstw indywidualnych w liczbie 8 milionów. Cel zasadniczy, jaki tej reformie przyświeca, to dążenie do pokonania trudności w aprowizacji prowincji i miast, tudzież do złagodzenia zbyt ścisłej i scentralizowanej kontroli nad małymi i średnimi gospodar-

stwami przez zmniejszenie kontyngentu dostaw dla państwa, do jakich gospodarstwa te były dotychczas zobowiązane.

Reforma wprowadza jednolity podatek rolny, w ten sposób jednak, że mimo wzrostu budżetu państwowego z 12 na 21 miliardów rubli, zostaje on utrzymany na tej samej wysokości, t. j. 500 milionów rubli. Wewnętrzny podział wszelkiego tego podatku wykazuje, że różnica między kolektywnie a indywidualnie pracującym gospodarstwem została poważnie zatarta. Kołchozy oczywiście są nadal uprzywilejowane, ich rozwój popiera się, z istoty reformy wynika jednak, że zarówno rząd rosyjski jak i partja komunistyczna przypisuje szczególne znaczenie gospodarstwom indywidualnie prowadzonym. Zwrot ten dokonał się podczas obecnej wiosny, gdy stwierdzono, że samodzielne gospodarstwa lepiej przygotowały zasiew wiosenny, aniżeli wiele kołchozów. Okazało się tu, że jednostkowa odpowiedzialność jest silniejsza, aniżeli zbiorowa, która w wielu przypadkach jest anonimową a więc żadną.

Także ustąpienie podatku rolnego wśród poszczególnych kołchozów zostało na nowo uregulowane, tak, że „typy doskonałe“ t. j. komuny płacą 3 proc. zysku brutto, kooperatywy rolne 5 proc., a samodzielni gospodarze 7 proc., i więcej w słabej progresji. W sumie podatek ten oznacza poważne obniżenie dotychczasowych ciężarów. Rząd idzie — w przeciwieństwie do

niedawnej przeszłości — na rękę wsi, ponieważ zmuszony był uznać, że dotychczasowe warunki były zbyt ciężkie i doprowadzały do całkowitej pauperyzacji i nędzy wsi.

Dalsze ułatwienie stanowi obniżenie kontyngentów zbożowych tudzież pochodzących z produkcji hodowlanej, które kolektywizowana i nieskolektywizowana wieś zmuszona była państwu dostarczać po cenach maksymalnych. Ceny te były uderzająco niskie. W r. 1931 musiała wieś oddać państwu 22 milionów tonn. W tym roku pretensje państwa zostały obniżone o przeszło 4 miliony tonn. Gdy się weźmie pod uwagę, że wielkość obszarów zasiewu znacznie wzrosła, i że zysk dzięki maszynowej uprawie również znacznie wzrósł, to ta redukcja pretensyj państwa oznacza niewątpliwie poważną koncesję dla wsi rosyjskiej. Zwrot pod tym względem jest tem poważniejszy, że równocześnie pozwolono na wolny obrót nadwyżkami kontyngentów, dla których to nadwyżek stworzono specjalne rynki kołchozowe, wolne od uciążliwych podatków.

Jeszcze większa koncesja dotyczy produkcji hodowlanej. W roku poprzednim i jeszcze z początkiem b. r., państwo żądało 1 milion 400 tysięcy żywego inwentarza po cenach maksymalnych. Obecnie na pozostałe kwartały cyfra ta została zredukowana do 716 tysięcy tonn i równocześnie odwołane zostały wszystkie zakazy i ograniczenia, dotyczące uboju bydła dla własnego użytku. W ten sposób wielka ilość mięsa dostanie się na rynki kołchozowe, a nawet do całkiem wolnego obrotu a gospodarz samodzielny i kołchozowy uwolniony zostanie od silnego nacisku państwa. Ponadto kołchozy i samodzielni gospodarze otrzymują szereg przywilejów dla pewnych szczególnie cennych kultur rolnych, jak dla uprawy buraka cukrowego, bawełny i t. p.

Jaka jest przyczyna tych reform? Niewątpliwie rosnąca pauperyzacja wsi w związku z wpływem kryzysu światowego na Rosję. Sowiecki eksport poniósł wielkie straty, utracił rynki zbytu, ceny uległy redukcji.

Najwniem wszelako złudzeniem byłoby twierdzenie, że to odsztywnienie zasady kolektywizmu na wsi rosyjskiej oznacza przekreślenie samej zasady i odwrót na pozycję gospodarki liberalnej. Jest to tylko przystosowanie się do wywołanej ogólnym kryzysem sytuacji gospodarczej, która na zbyt szybką i jednostronną realizację rewolucyjnych przemian gospodarczo-społecznych przebiegu nie pozwala.

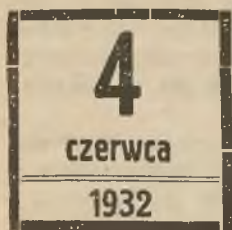
Uczony francuski w Warszawie.



Od kilku dni bawi w Warszawie wybitny uczony francuski prof. dr. Emil Abrest z Paryża. — Na zdjęciu widzimy prof. Abresta (X) w towarzystwie amba-

sadora francuskiego p. Laroche (XX), w otoczeniu profesorów Uniwersytetu warszawskiego.

Wiadomości bieżące



Sobota

Jakóba

Jutro: Bonifacego

Wschód słońca 3:19

Zachód 19:50

TEATR WIELKI.

Sobota 4 VI godz. 7.30 „Kłopoty Bourrachona”.

Niedziela 5 VI godz. 8 „Halka” opera.
Poniedziałek 6 VI godz. 7.30 „Kłopoty Bourrachona”.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota 4 VI godz. 8 „Śledztwo”.
Niedziela 5 VI godz. 8 „Kłopoty Bourrachona”.
Poniedziałek 6 VI godz. 8 „Śledztwo”.

CYRK STANIEWSKICH.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 4-tej i 8.30 wieczór. Wielki program atrakcji.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Mawas, syn Dżungli” i „Romantyczna noc”.

CASINO: „Obycm wolno całować”.

CHIMERA: „Śpiewaczka zaułka”.

GRAZYNA: „Wielkomiejskie ulice”.

KOPERNIK: „Dr. Jekyll i mr. Hyde” oraz ostatnie zdjęcia zamordowanego Prezydenta Francji.

LEW: „Zbrodnia” oraz „Zwarjowana noc”.

MARYSIENKA: „Dr. Jekyll i mr. Hyde” oraz ostatnie zdjęcia zamordowanego Prezydenta Francji.

MIRAZ: Greta Garbo i Buster Keaton.

OAZA: „Wesoły Madryt”.

PALACE: „Tajemnica dworu Habsburgów”.

PAN: „Czterech z Legii”.

PASAŻ: „Auto pancerne” i „Zaginiona żona”.

PROMIEN: „Martwy węzeł” i „Miłość w pustyni”.

RAJ: „Pat i Patachon jako wynalazcy prochu”.

STYLOWE: „Legion walecznych” i „Wieczny płomień”.

SŁONCE: „Policmajster Tagiejew”.

ŚWIT: „Światła wielkiego miasta” z Charlie Chaplinem.

UCIECHA: „Tajemnica chińskiej dzielnicy” oraz „Postrach Texasu”.

==□==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (Pałac Sztuki na pl. Targów Wschodnich). Otwarty przed tygodniem Salon Retrospektywny Artystów

Tydzień LOPP. we Lwowie.

W dniu 5 b. m. rozpoczyna się Tydzień propagandowy L. O. P. P., którego organizacją zajął się we Lwowie Komitet wojewódzki. Program „Tygodnia” przedstawia się następująco:

Sobota 4 bm. o godz. 15.30: Konkurs modeli latających na Błoniach Janowskich, o godz. 16: Otwarcie loterii fantowej na Pl. Św. Ducha, o godz. 18: Pochód orkiestr po ulicach miasta.

Niedziela 5 b. m. rano uroczyste nabożeństwo we wszystkich kościołach rzym.-kat. i kościele ewang., o godz. 19: Wieczornica ludowa w sali Komisarjatu VIII dzielnicy.

Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota: godz. 11: Poranek filmowy w kinie „Palace”, godz. 18—20 i 19.30—20: Kursy przeszkoleniowe L. O. P. P., godz. 19.30: Koncerty orkiestr na placach miasta, godz. 19: Chwilka lotniczo-gazowa na Pl. Św. Ducha i Pl. Akademickim.

Niedziela 12 VI b. r. godz. 10: II-gi marsz w maskach przeciwgazowych ulicami miasta, godz. 15: Zabawa L. O. P. P. dla dzieci na boisku Sokoła-Macierzy

Ponadto w sobotę 4-go, w niedzielę

5-go i w niedzielę 12 czerwca odbędą się o godz. 10 i o godz. 11 przejazd korowodu aut, oraz o godz. 19 „Chwilki lotniczo-gazowe L. O. P. P.” W niedzielę 5 i 12 b. m. od godz. 12—14 koncerty orkiestr w rozmaitych punktach miasta, oraz wiec z przemówieniami delegatów L. O. P. P.

Wreszcie urządza Komitet w niedzielę 5 b. m. Wielki festyn na placu Targów Wschodnich o godz. 15, oraz w sobotę 11 b. m. „Dancing” w Hotelu Europejskim o godz. 21.

Przez cały „Tydzień” odbywać się będą zbiórki uliczne na cele L. O. P. P. oraz loty propagandowe.

NALEPKI OKIENNE L. O. P. P.

Komitet Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie zwraca się do całego Społeczeństwa Lwowa z gorącym apelem o przyozdabianie okien nalepkami L. O. P. P., wydanymi na „IX Tydzień L. O. P. P.” Nalepki są do nabycia w Komitecie Wojewódzkim pl. Smolki 3, Komitetach dzielnicowych, kioskach L. O. P. P., delegaturach L. O. P. P. i sklepach.

Pożyczki na wykończenie domów.

Pod przewodnictwem prez. Drojnowskiego odbyło się onegdaj posiedzenie Komitetu rozbudowy miast przy licznych udziałach członków. Na porządku dziennym była sprawa rozdziału kredytów na wykończenie budów. Re-

ferował sekr. Olech. Po dłuższej dyskusji uchwalono udzielić 26 petentom kredytu na wykończenie budów w wysokości nie przekraczającej 4000 zł. na jednego petenta.

==□==

Lwowskich wzbudził duże zainteresowanie wśród sfer interesujących się sztuką i życiem naszych artystów. Oprócz Salonu Retrospektywnego są nadto wystawy zbiorów Adama Goryńskiego, Markowskiego, Żurawskiego, oraz metaloplastyka Kahana. W hollu mieszczą się piękne kilimy ze szkół społecznych przemysłu ludowego z Drogojówki i Ładyczyna. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10—19. Dojazd tramwajami nr. 11.

==□==

— „Sen srebrny Salomei” w Teatrze Wielkim. Ostatnim widowiskiem w sezonie wiosennym z wielkiego repertuaru i zapoczątkowanego „Snem nocy letniej” i „Dziadami”, będzie arcydzieło muzy dramatycznej Słowackiego „Sen srebrny Salomei” w nowej inscenizacji L. Schillera. Obsadę „romansu dramatycznego” tworzą pp. Kuncewiczówna (Salomea), Małanowicz (Księżniczka), Machalski (Regimentarz), Damięcki (Leon), Kondrat (Semenko), Wierciński (Palmucy), Krasnowiecki (Sawa), Stępowski (Wernyhora), Wojdan (Gruszczyński), oraz pp. Bonacka, Borowska, Dorwski, Przystawski i Brochwicz.

Dekoracja p. Pronaszk. Część muzyczna osnuta na polskich i ukraińskich motywach z tej epoki. Próby w pełnym toku.

==□==

— Wesołe miasteczko. Organizacja Przy sposobieniu Kobiet do Obrony Kraju urządza na festynie L. O. P. P. „Wesołe miasteczko” w niedzielę 5 czerwca b. r. o godz. 15. Ceny wstępu dla młodzieży 20 gr., dla dorosłych 50 gr.

— Syndykat Dziennikarzy Lwowskich zawiadamia swoich członków, że Doroczne Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 12 czerwca b. r. o godz. 9.30 w sali Kasy na i Kola Lit. Art.

— Zjazd koleżeński. Przypominamy kołegom, którzy złożyli w r. 1892 egzamin dojrzałości w wyższej szkole realnej we Lwowie, że zjazd odbędzie się dnia 11 i 12 czerwca b. r. we Lwowie. — Inż. Złotser Kazimierz prof. Polt., inż. Szczepański Kazimierz, inż. Swoboda Michał.

— Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek 6 czerwca o godz. 17, w Seminarium polonistycznym, z następującym porządkiem dziennym: 1)

tem gorących owacyj ze strony publiczności.

W drugiej części koncertu przedstawił się dyr. Adam Dołycki jako wykonawca 9. symfonii. Wprawdzie dziś po raz pierwszy przypada mi w udziale zaszczyt oceniania jego pracy, śledziłem jednak i podczas całego sezonu z wielkim zainteresowaniem działalność artystyczną tego dziś bez sprzecznie najlepszego w Polsce dyrygenta operowego, będąc świadkiem jego wielkich sukcesów: Fausta, Hollender, Polawiacze pereł, Hugenoci, fragment z Parsifala (niestety tylko na estradzie koncertowej) i i., — każda premiera była w opracowaniu jego wydarzeniem artystycznym pierwszorzędnej wagi. Ale i na estradzie zdobył Dołycki sukces za sukcesem. Możliwy co prawda uczynić p. Dołyckiemu zarzut, że w programach koncertów zbyt hołduje kierunkowi, nie odpowiadającemu dzisiejszym wymagom, jednak wykonanie czy to „Wariacji” Kofflera, czy też ostatnio 9. symfonii Beethovena dowiodło, że sięgnąć potrafi on poza ramy muzyki wyłącznie operowo-romantycznej. Czy nie należało jednak pomyśleć przed wyborem tej właśnie symfonii o niemożliwości wykonania tego trudnego dzieła, nie mogąc widocznie dysponować odpowiednią ilością prób i, co najważniejsze, nie mogąc skomple-

Prof. R. Ganszyniec: O pisowni imion greckich i łacińskich, 2) Dr. S. Piłch: Wpływ Tacyta na powieść polską, 3) Prof. W. Tarnawski: Scott a współczesne prądy literackie.

— Polski Związek Entomologiczny. V-te zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek 6 czerwca o godz. 18 w Muzeum im. Dzieduszyckich; na porządku dziennym referat: W. Adolf: Nowy dla Polski gatunek Koczownicy (Nomada) z Wileńszczyzny, oraz komunikaty. Goście mile widziani.

— Polskie Stow. Bractwa Dobrej Śmierci we Lwowie urządza w niedzielę 5 bm. poświęcenie domu własnego przy ul. Zielonej 84, przeznaczzonego na przytulisko dla starców. Program szczegółowy w zaproszeniach.

==□==

— Obchód ku czci Moniuszki. 60-ta rocznica zgonu genialnego pieśniarza i twórcy opery narodowej Stanisława Moniuszki odbije się głośnym echem w całej Polsce. Nic dziwnego, że miasto Lwów pragnąc uczcić geniusz wielkiego artysty dzięki staraniom Komitetu Obywatelskiego oraz Tow. Mił. Muz. i Op. daje w niedzielę 5 b. m. w Teatrze Wielkim o godz. 8 nieśmiertelne dzieło Moniuszki „Halka” z udziałem Platówny, Popowiczówny, Bedlewicza, Mossakowskiego, Romanowskiego i Syroczeńskiego pod dyr. Adama Dołyckiego. Ceny od 50 gr. do 3 zł. 50 gr. Wcześniej nabywać można bilety u p. Adama Paszkiewicza tel. 25-47 oraz w Małop. Agencji Reklamowej Chorażczyzny 7, oraz w kasie teatru Wielkiego.

==□==

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dziś w sobotę o godz. 19. Na porządku dziennym sprawa przeniesienia kredytów na rok 1931/32 oraz preliminarz budżetowy gminy. Na posiedzeniu tem generalny referent budżetu r. dr. Brzeski wygłosi obszerny referat o budżecie gminy. Dalsze posiedzenia odbędą się w poniedziałek, wtorek i dni następnych.

— Z Tow. Właścicieli Realności. 25 maja b. r. odbyło się w sali Izby Przemysłowo-Handlowej nadzwyczajne walne zgromadzenie Lw. Tow. Właścicieli Realności pod przewodnictwem prez. gen. dr. T. Bałabana. Po wygłoszeniu odpowiednich referatów przez pp. dr. Moszkowicza, inż. Pordesa i Rudolfa Langa zostały uchwalone rezolucje: w sprawie zawieszenia eksmisji z lokali małych, w sprawie kampanii o obniżkę komornego, oraz w sprawie zaliczenia nieprawnie przez Magistrat m. Lwowa pobranych opłat drogowych, na poczet bieżących podatków i opłat samorządowych, które to rezolucje będą przedłożone Min. Spr. Wewn., p. wojewodzie, p. prez. m. Lwowa i Radzie miejskiej.

— Z poczty. Dyrekcja Poczty i Telegrafów donosi, że w Jamnie pow. Nad-

tować odpowiedniego ilościowo zespołu chóralnego? Wszak Lwów pamięta 9. symfonię wystawioną przez Polskie Towarzystwo Muzyczne, którego liczny, a pod względem jakości najlepszy we Lwowie chór, wychowany żmudną i systematyczną pracą swego kierownika dra Sołtysa na niuzyce oratoryjnej, nie da się zastąpić małym zespołem, który przedstawił się na ostatnim koncercie. Z tych to może głównie powodów ostatnie wykonanie 9. symfonii pod batutą p. Dołyckiego nie mogło niestety dać słuchaczom pełnego zadowolenia. Pomijając jednak niedociągnięcia, podkreślamy trafne ujęcie muzyczne zwłaszcza Scherza i dramatycznego charakteru części pierwszej. I tu znów ognisty temperament i żywiołowa energia p. Dołyckiego znalazły szerokie pole do popisu. Świetnym solistom pp. Platównie, Inasińskiej, Czarneckiemu i Ujeźce należą się słowa szczerzego uznania za artystyczną współpracę.

Ceniąc wysoko pełną poświęcenia pracę znakomitego dyrygenta, życzymy mu, jak i Tow. Miłośników Opery, aby koncert ten, kończący pierwszy etap tak owocnej pracy, zapoczątkował na stałe nową, poważniejszą nieco linię programową oper i koncertów.

Dr. Jerzy Freilicher.

IX. Koncert Symfoniczny Towarzystwa Miłośników Opery.

DYRYGENT: DOŁYCKI — SOLISTA: MUENZER.

Zamknięcie sezonu operowego i koncertowego Tow. Miłośników Opery odbyło się w podniosłym nastroju: poważny program ostatniego koncertu symfonicznego, obejmujący wyłącznie dzieła Beethovena, poprzedziło przemówienie prezesa Tow. prof. dra Groera, który w pięknych słowach naszkicował bilans dotychczasowej działalności Towarzystwa. Znamy wszyscy niesłychanie trudne warunki, w jakich Towarzystwo dokonać musiało swego dzieła; dzięki niespożytej energii prof. Groera i pełnej poświęcenia pracy całego zespołu artystycznego, udało się utrzymać we Lwowie operę i zrealizować piękny plan urządzenia całego szeregu imprez na wysokim poziomie artystycznym, składając raz jeszcze dowody, że kultura muzyczna naszego miasta oprócz się potrafi nawet tak ciężkim warunkom, w jakich dziś żyjemy. Dlatego uważać możemy miniony sezon za jeden z najchlubniejszych w historii życia muzycznego naszego miasta.

Uroczysty koncert uświetnił współudziałem prof. Leopolda Muenzera, jeden

z najwybitniejszych pianistów młodej generacji. Sztukę odtwórczą Muenzera przyjmowała z entuzjazmem publiczność lwowska już kilkakrotnie w tym sezonie, zarówno z estrady, jak też przez radio, ostatnie zaś wykonanie koncertu c-moll Beethovena nazwać można śmiało jednym z największych przeżyć artystycznych. To, co artysta w tym koncercie daje, to już nie poczucie stylu, lecz jego przeżywanie, nie odtwarzanie, a współtwórcza praca. Cudowne kojarzenie czynników emocjonalnych i intelektualnych, przy imponującym opanowaniu wszystkich tajemników techniki fortepianowej sprawia, że widzimy w nim zawsze idealnego odtwórcę, świadomego swej misji artystycznej. Trudno nie podkreślić wspaniałej gradacji dynamicznej pomiędzy kadencją a Tutti w pierwszej części, subtelnej podporządkowania się tematowi orkiestry G-dur w drugiej części, czy też niezwykle umiaru, z jakim potraktował artysta rondo, a zwłaszcza środkową jego część w as-dur. Nie dziw więc, że i tym razem był Muenzer przedmio-

wórna została uruchomiona agencja pocztowa sezonowa.

Na czas od 15 czerwca do 30 września 1932 został uruchomiony sezonowy urząd pocztowo-telegraficzny V kl. w Niemirowie-Zdroju, pow. Rawa Ruska.

Na czas od 1 czerwca do 15 września b. r. uruchomiona została sezonowa agencja pocztowo-telegraficzna 1 stopnia w Lubieniu Wielkim-Zdrój.

URUCHOMIENIE PAŃSTWOWEGO ZAKŁADU ZROJOWEGO W SZKLE.

Zakład kąpielowy w Szkle obok Jaworowa z dniem 10-go czerwca zostaje uruchomiony. Wszelkich informacji udziela Zarząd zakładu.

— **Z m. kolei elektrycznej.** Dyrekcja Miejskiej kolei elektrycznej podaje do wiadomości P. T. Publiczności, że w niedzielę i święta przypadające w czasie od 1—5 (włącznie) każdego miesiąca odbywać się będzie sprzedaż kart abonamentowych od godz. 8—12 w następujących kasach: 1) Kasa abonamentowa — Wólecka 2, parter, 2) Kasa abonamentowa Wały Hetm. obok Kawiarni Wied. (oba pawilony); 3) Kasa abonamentowa Pawilon M. K. E. obok Politechniki.

==□==

— **Złodziej w kościele.** Gdy Bogusław Bugno opuścił wczoraj po nabożeństwie kościół Marji Magdaleny, przekonał się, że skradziono mu tam z kieszeni złoty zegarek Longines, wartości 800 zł.

— **Chłopczyk pod autem.** Wczoraj na ul. Wołyńskiej prowadzone przez Józefa Szulę auto LW. 9127 najechało na przebiegającego jezdnię chłopczyka Krzyształowskiego, który wpadł pod koła i doznał wielu obrażeń cieleśnych. Szul zabrał chłopca na swe auto i odwiózł go do szpitala.

— **Samobójstwo służacej.** Wczoraj w nocy służąca Filipa Luksa (Grottgera 6), 20-letnia Maria Samborówna usiłowała popełnić samobójstwo przez otrucie się gazem świetlnym. Odkręciła kurki od kuchenki gazowej, ale domownicy spostrzegli to i wezwali Pogotowie ratunkowe. Obecnie Samborówna przebywa w szpitalu.

— **Kradzież na placu.** Wczoraj na jednym z placów niejaki Mikołaj Stecura ukradł tłumok z rzeczami jakiejś kobiecie z Rzeszy Polskiej. Posterunkowy P. P. ujął go i odstawił na policję.

Pociąg rozszarpał dziecko.

Wczoraj po południu 10-letni Ignacy Woźtas z Pikulowic paś krowę na zbożu toru kolejowego Lwów—Krasne. Przejeżdżał wówczas tamtędy pociąg osobowy z Tarnopola. Chłopiec przybliżył się zaledwie do zbliżającego się pociągu i z własnej nieostrożności wpadł pod koła pędzącej lokomotywy. Pociąg zabił go odrazu i rozszarpał jego zwłoki na strzępy.

Złot Sokołów w Czechosłowacji.

Tegoroczny złot sokołów będzie dziewiątym złotem sokołów. Przyczyny zorganizowania jego, mają charakter zarówno zewnętrzny, jak i wewnętrzny. Przyczyną zewnętrzną jest przypadająca właśnie w r. 1932 setna rocznica urodzin dr. Mirosława Tynza, założyciela i inicjatora ruchu sokolego, jeśli chodzi o przyczyny wewnętrzne, pora obecna nadaje się do zjazdu, ze względu na okres głębokiego badania metody ćwiczeń oraz możliwości wprowadzenia do ich programu kilku nowych punktów.

Stadion, na którym będą się ćwiczenia odbywały, pomieścić może 15.000 ćwiczących i 150.000 widzów. Każdy dzień zjazdu, zostanie zakończony sceną zbiorową, na głównym placu ćwiczeń. Jednocześnie zostanie zorganizowana wystawa Sokołstwa, oraz kilka innych imprez kulturalno-artystycznych.

Dokoła sprawy kradzieży czeków.

O sprawie kradzieży czeku na 4000 fr. z listu pieniężnego przez urzędnika pocztowego Emila Jaworskiego, donieśliśmy przedwczoraj. W następstwie dalszych rewizyj w mieszkaniu Jaworskiego znaleziono tam wiele innych pootwieranych listów pieniężnych, adresowanych do różnych osób. Widać Jaworski stałe trudnił się kunsztem złodziejskim. Miał on dokumenty na stopień majora dyplomowanego, na odznaczenie wojskowe, legitymacje Związków: Obróńców Lwowa i Strzeleckiego. Wszystkie te dokumenty okazały się sfalszowane przez Jaworskiego. Ja-

ko rezerwista ma on stopień plutonowego. Falszywe dokumenty przedkładał defraudant swoim władzom urzędowym jako prawdziwe.

Podczas śledstwa Jaworski zeznał, że czek Griffia otrzymał od swego kolegi Mariana Fuglewicza (Kingi 10). Po licja aresztowała więc tego ostatniego i urządziła w jego mieszkaniu rewizję.

Rzecz charakterystyczna, że poszkodowany Szafe Griffil ma dziwnego pecha do złodziei. W listopadzie jeszcze został on okradziony podczas pobytu w jednym z banków lwowskich.

Oszuści w roli kwestarzy kościelnych.

Przed kilku dniami do p. Szostakiewicza (Petockiego 50) zgłosiło się dwóch osobników, prosząc go o datkę na kościół św. Agnieszki w Krakowie. Szostakiewicz wręczył im pewną kwotę, podejrzany mu się jednak wydał wygląd tych kwestarzy. Napisał więc do ks. Zapaty, proboszcza parafii św. Agnieszki w Krakowie z zapytaniem,

czy wysyłał do Lwowa kwestarzy. Okazało się wtedy, że owi osobnicy byli zwykłymi oszustami, gdyż ks. Zapata wcale żadnych kwestarzy nie wysyłał. Skierował on więc sprawę do lwowskiego Wydziału śledczego, który podjął energiczne kroki w sprawie ujęcia oszustów.

Z SALI SĄDOWEJ.

Papierowi bohaterowie.

Było to w marcu tego roku. W rocznicę śmierci członka UOW. Lubowicza, który został zastrzelony w czasie napadu na listonosza, pewne organizacje ukraińskie urządziły nabożeństwo żałobne za jego duszę. W czasie nabożeństwa w cerkwi Preobrażeńskiej i u św. Jura, rozrzucono ulotki, podpisane przez UON, wzywające do zbrojnej rewolucji przeciw rządowi polskiemu i do oderwania od państwa siłą ziem południowo-wschodnich.

Jako sprawców tego czynu aresztowano: W. Hirnyja, stud. polit., S. Sabarę, abitur. gimn., S. Czusta, czel. krawiec. i J. Moroza ucz. gimn., którzy stanęli wczoraj przed sądem przysięgłych pod zarzutem zdrady stanu. Trzej pierwsi oskarżeni przebywali od początku w aresztach śledczych, czwarty odpowiadał z wolnej stopy.

Do winy żaden z nich nie przyznaje się. Zeznania świadków idą w kierunku stwierdzenia winy zwłaszcza Hirnyja, Sabary i Moroza. Ciekawym, a nawet wręczającym momentem rozprawy były zeznania dyrektora gimnazjum państw. ukr. Jana Babija, który Hirnyja w cerkwi przytrzymał i oddał policji.

J. Babij (zeznaje przez cały czas w języku ukraińskim), opowiada długo o walce duchowej, którą przeszedł, zanim oddał Hirnyja policji. Mówi, że chciał za wszelką cenę ocalić przed zamknięciem gimnazjum, a wiedział, że podejrzenie padłoby z pewnością na uczniów tegoż gimnazjum. Żali się ze łzami w oczach, że stracił już zaufanie u młodzieży i że będzie musiał swą placówkę opuścić.

Na pytanie, postawione w kierunku zdrady stanu, odpowiedzieli przysięgli przecząco co do wszystkich oskarżonych, na pytanie zaś w kierunku zbrodni zakłócenia spokoju publicznego odpowiedzieli co do Hirnyja, Sabary i Moroza twierdząco, co zaś do Szusta, przecząco.

Na tej podstawie wydany został wyrok uwalniający Szustę od winy i kary, skazujący natomiast Hirnyja i Sabarę na karę po 6 mies. c. w. z obstrz. i Moroza na 5 mies. c. w. z obstrz. Wszystkim skazanym zaliczono areszt śledczy.

Przewodniczył rozprawie s. Jagodziński, oskarżał prok. dr. Mostowski, bronił adw. dr. Starosolski, dr. Maritzak i em. sędzia Mrozowski.

10-ciu zabójców przed sądem.

Trybunał pod przew. s. Tertila rozpatrywał wczoraj sprawę zabójstwa w Machnowie (pow. Rawa Ruska) niejakiego Pacholka z Mostów Małych k. Lwowa. Zabójstwa tego dokonało z zazdrości o piękną dziewczynę — narzeczoną Pacholka — 10 parob-

czaków z Machnowa, bijąc nieszczęślika kijami tak, aż wyzionął ducha.

Trybunał skazał 7 oskarżonych na karę od 6 mies. do 2 lat c. w., trzech zaś uwolnił od winy i kary.

Oskarżał prok. Wondrausch, bronił adw.: dr. Maritzak i dr. Hankiewicz.

Walka ze szczurami w teatrze paryskim

W jednym z większych paryskich teatrów rozrywkowych produkował się niedawno idyjski fakir, który zapowiedział, że dokona nowej, niewidzianej dotychczas sztuki zahypnotyzowania znacznej liczby szczurów, przyniesionych w klatce. Z zapartym tchem przypatrywała się publiczność ruchom fakira. Gdy ten otworzył na scenie klatkę, wybiegła z miejsca gromada szczurów i wydstawczy się na wolność, ani myślała poddać się hypnozje.

Przywołano na pomoc trzy foxterriery uwiązane na smyczy za sceną na wszelki wypadek. Psy, poczuwszy obecność szczurów, których są zaprzysiężonymi wrogami, przegryzły linewki i rzuciły się zajądło na scenę. Efekt tego momentu wyszedł daleko

poza ramy programu. Przerażone szczury ratowały się ucieczką „na łeb, na szyję” — na widownię. Publiczność ogarnęła istna panika. Damy krzyczały i stawały na pluszowych fotelach, panowie szukali lasek, broniąc się przed szczurami, które próbowały znaleźć schronienie w ich spodniach. Oczywiście psy goniły szczury po wiadowni i wywiązała się silna walka między szczurami, psami i ludźmi na zęby, pazury, łaski i obcasy bucików.

Kiedy wreszcie zapanował w teatrze spokój, widownia przedstawiała krwawo pobojuwisko, pełne rannych i zabitych szczurów. Widzowie uciekli z teatru z przykrem wrażeniem, a hypnoza szczurów nie przyniosła niezawodnie instytucji reklamy.

Z srebrnego ekranu.

CASINO: „OBCYM WOLNO CAŁOWAĆ”.

Produkcja Metro-Goldwyn-Mayer, realizator George Fitzmaurice.

Pod względem artystycznym jest to wzór poprawnego ale przeciętnego opracowania. Rzeczywistość jest przedstawiona prosto, bez ambicji ekspresji artystycznej. Niemniej fotografia i dźwięk przedstawiają się jasno, z pełnym zachowaniem realizmu wizji. Oryginalny montaż spotykamy w scenach po zerwaniu Lizbety z Alanem; poszczególne, w różnych miejscach i różnym czasie rozgrywane się scenki tańeczne łączy jedna gama śniegu Lizbety.

Film Fitzmaurice'a należy do kategorii problemowych. Chodzi w nim o to, czy kobieta porzucona przez mężczyznę, mając przezeń „zwroconą wolność”, może swobodnie korzystać z prawa do miłości innych mężczyzn w trybie swobodnego wyboru? Jednym słowem: czy „obcym wolno całować”? Film kwestii tej jasno nie rozwiązuje. Bohaterka sama cofa się pod koniec z dzielnie zajętej pozycji. Przypiętowana jest znówu bezdenna głupa pojęć mężczyzny o miłości. Zato jako typ niebawym przedstawia się w filmie postać Stefa, pełna prawdziwie rozumnego stosunku do kochanej kobiety. Jest to piękny typ gentlemiana, rehabilitujący napiętą małose psychiczną mężczyznę — Alana.

Norma Shearer jako Lizbeta, jak zwykle, dała kreację pełną umiarkowanego w tonie gry wyrazu; partnerzy jej: Robert Montgomery (Stef) i Neil Hamilton (Alan) — poprawni i inteligentni.

bwl

PALACE: „TAJEMNICA DWORU HABSBUROW”.

Produkcja europejska, realizator Adolf Trotz.

Film ten, nazwany „reportażem historycznym”, jest rzeczywiście zebrań szereg momentów z życia cesarza Elżbiety (gra ją Lil Dagover). Wskutek objętości materiału szereg momentów nie został umotywowany należycie. Zato poszczególne momenty były dobrze zmontowane. Montaż wogóle był szczególnie pieczołowicie przez Trotza potraktowany (oryginalne zastosowanie montażu dialogowego!).

Film Trotza posiadał również kilka udatnych przedstawień symbolicznych (n.p. kapiące krople wina w chwili samobójstwa arcyks. Rudolfa i in.). Jako obraz historyczny film o Habsburgach odznacza się pieczołowitem przedstawieniem faktów z tendencją do ich psychologicznej interpretacji.

bwl

Z ruchu wydawniczego.

* „Kultura” nr. 22 (27) z dn. 29 maja br. pod redakcją Kaz. Wierzyńskiego, wytwarza w naszym życiu kulturalnym ważny ośrodek walki o nowe formy twórczości i krytyki. Ostatni numer przynosi dalszy ciąg artykułu W. Syruca p. t. „Państwo teologiczne”, artykuł J. M. Świąckiego p. t. „Sprzecznosci nacjonalizmu polskiego” (z powodu „Sprawy ruskiej” R. Dmowskiego), S. Kawyna: „O symbolach życia praktycznego”, wiersz Leśmiana: „Wiosna”, oraz A. Janty-Polczyńskiego: „Koniec świata”. Numer uzupełnia recenzje teatralne p. Adama Adamczewskiego, kronika lwowska, krakowska, poznańska i kaliska. W odcinku noweli M. Choromskiego: „Śnieżyca”. W części ilustracyjnej karykatury Topolskiego oraz reprodukcje obrazów R. Małczewskiego, Kanelby, Lama, Bielskiej i Ślodzińskiego.

Epilog antyżydowskich ekscesów w Kownie.

Warszawa, 3 czerwca. (G). Prasa litewska informuje o zakończeniu wielkiego procesu w sprawie ekscesów przeciwydowskich w Kownie. Wyrokiem sądu 12 oskarżonych Litwinów zostało skazanych na karę więzienia od 3 do 9 miesięcy, 5 oskarżonych sąd uniewinnił. Powództwo cywilne sąd odrzucił.

Wiadomości turczańskie.

Ciekawe wydawnictwo regionalne. Towarzystwo Przyjaciół powiatu turczańskiego rozpoczęło wydawnictwo „Wiadomości Turczańskich”, regionalnego dwutygodnika ilustrowanego, redagowanego przez komitet redakcyjny i podpisywanego imieniem Sekcji prasowej Towarzystwa przez p. Marię Adę Jedlińską. Pismo, zgodnie ze swym założeniem, odtwarza regionalne oblicze swego powiatu we wszystkich dziedzinach a, jak sądzić można na podstawie wydanych dotychczas 3 numerów „Wiadomości”, czyni to w sposób inteligentny i naprawdę ciekawy. Życie małego miasteczka z jego charakterystycznymi prowincjonalizmami, obraz pracy kulturalno-społecznej w stolicy i wioskach powiatu, żywo i skrupulatnie malowany, oblicze ślicznej przyrody górskiej, ilustrowane fotografiami ciekawych fragmentów, ambicje miejscowej inteligencji, zmierzające do podniesienia poziomu kulturalnego powiatu (próba stworzenia Regionalnego Muzeum Turczańskiego) — to wszystko składa się na wysiłek redakcji „Wiadomości”, ze wszechmiar godny poparcia i żywego zainteresowania. Jeśli prawda jest, że kultura regionalna stanowi jeden z najważniejszych składników, wzbogacających ogólną kulturę narodową — to pracę inteligencji turczańskiej, ujawniającą w jej wydawnictwie należy z tego punktu widzenia zauważyć i poprzeć. Powinni się „Wiadomościami Turczańskimi” zainteresować zwłaszcza „leśnicy”, którzy dziś zastanawiają się, gdzie spędzić wakacje. — Z „Wiadomości” dowiedzą się, że powiat turczański, wyposażony w tyle naturalnych piękności, godzien jest, aby tam właśnie wybrać się na lato.

Czworonożni spadkobiercy.

Z Chicago donoszą, że pewna staruszka, wielbicielka psów i kotów zapisała cały swój majątek wynoszący 40.000 dolarów, na rzecz swych czworonożnych przyjaciół. Z pieniędzy tych ma być ufundowane schronisko dla chorych psów i kotów, a pewna część tej sumy przeznaczona jest na wsparcie dla istniejącego już w Chicago szpitala zwierzęcego.

Krewni zmarłej wystąpili z protestem przeciw temu zapisowi i sprawa dziwnego spadku rozstrzygnięta się dopiero w sądzie. Pretendenci do spadku mają nadzieję, że osobiwa testatorka uznana zostanie za psychicznie nienormalną. Jakkolwiek ten sposób rozporządzania swym majątkiem wydaje się nam Europejczykom nieco dziwaczny, procesy tego rodzaju nie należą w Ameryce do wyjątków.

MARJAN POPPER.

10)

Prawie fachowiec.

(Ciąg dalszy.)

Marta odciała go od studium muzycznego, otwierając na oścież świat aktorstwa, niespodzianie olśniewającej sztuki scenicznej. Zarabiał w tym zawodzie przez lata pożytku z Martą, wyszkolił w sobie swadę, uważano go za przeciętnie dobrego artystę, choć zadatków na genialność nie miał. Przedewszystkiem brakło mu opanowania i ograniczenia zainteresowań. Aby praktycznie doprowadzić do dużych rezultatów, trzeba było wyrugować chęć ucieczek na boki, zamknąć się w granicach wyłączności. A jakżeż mógł to skutecznie, kiedy był prawie ukończonym pianistą, niebacznie przytem wdępnął na kilka uniwersyteckich wykładowców z filozofii. Rozszedłszy się z żoną, nie stanął więcej na deskach scenicznych, prywatnie poświecił się filozofii, płakał nad utratą częściowo techniki pianisty, życie wo zaś musiał się przysposobić do nowego zawodu. Czasy były przecież łatwe. Oszczędności wystarczyły na pewien czas, aż do odkrycia i wyszkolenia nowych, bardzo praktycznych zdolności — kupieckich. Czego czło-

wiek nie potrafi? Kiedy kursy handlowe zaczęły owocować pieniędzmi, po wrócił do fortepianu, gorączkowo przegrywał siorosować utracony czas i przećwiczył ręce tak, że raz na zawsze musiał zrezygnować z kariery estradowej. Nieostrożnie zahaczył upartymi mięśniami o zapalenie żył.

Teraz jedna (Balbus uśmiechał się do swoich wciąż jeszcze kształtnych dłoń) grał znowu dobrze, tylko jakby — zapóźno.

Mocno, pewnie i miękko wciskał początkowe oktawy 12-tej rapsodji Liszta... Dawne czasy, jakaś próba w opuszczonej sali Tow. Muzycznego, samotne podium, puste rzędy krzeseł, które za kilka godzin mają się zapęlić, jeden jupiter w suficie, jak cyklopie, oko, i ogromny czarny Bechstein, kryjący w sobie gromy.

— Bardzo pięknie pan gra, mister Balbus (Belbas).

Wracając do Marty... — pobieżnie wyluskiwał się z pochwał nienależnych mu już dzisiaj — wracając do żony Marty, musiał przyznać, że była najromantyczniejszą przygodą jego życia. Dziwna ta kobieta, tyraniująca wszystkich w swym otoczeniu, od dyrektora teatru do mechanika-operatora, całe swe łupiestwo duchowe wraz ze śmigłem ciałem łożyła, wyrażając się banalnie, u stóp młodego

(Rekord), rez. Romanów (Grafika), waga ciężka: Barszczewski (Grafika).

SENSACJE TENNISOWYCH MISTRZOSTW FRANCJI

Dalsze rozgrywki tenisowych mistrzostw Francji przyniosły szereg sensacyjnych wyników. W grze mieszanej Angliki Nuthall-Perry pokonali w półfinale Wittingstall, Cochet 2:6 6:2 6:3, a Wills-Moody Sigart z Borotą 7:5 6:2. Finał wygrali Angliki, dzięki świetnej formie Perry'ego. W grze pojedynczej panów największym wydarzeniem było zwycięstwo w pięciu setach Lacosta nad Woodem. Lacoste spotka się teraz z Lee. Inne wyniki: Bernard-Zuylen 8:10 6:4 4:6 6:4 6:2, Mangin-du Plaix 6:3 6:4 6:4, Lee-Sertorio 2:6 6:4 6:3 6:4, Kuwabara-Feret 6:1 8:6 6:3, Stefani Marun Legay 6:3 9:7 6:1, Menzel pokonał Boma, Kehrling Merlina, a Bernard Artensa. W grze pojedynczej pań: pani Kleindorf przegrała z Goldschmidt 6:2 6:3, Aussem-Henrotin 4:6 6:2 6:3, Krahwinkel-Adamoff 1:6 7:5 6:0.

NOWE REKORDY ŚWIATOWE.

Znany biegacz fiński Lauri Lehtinen na zawodach w Helskinku ustanowił dwa nowe rekordy światowe na dystansach: 1 i 1/4 mili ang. oraz a 2000 m. Na 1 i 1/4 mili Lehtinen uzyskał rekordowy czas 5:26 sek., po drodze, na 2000 m, wykazał zawodnik ten również wynik rekordowy, 5:24,3 sek. Oba wyniki ustanowione były przy niesprzyjającej pogodzie.

Komunikaty.

Akademicki Związek Sportowy we Lwowie zawiadamia, że organizacyjne zebranie Sekcji wodnej (kajakowców i żeglarzy) odbędzie się dziś 4 czerwca o godz. 20-ej w lokalu Związku, Uniwersytet, wchód od ul. Kościuszki 9.

Zawody o P. O. S. i LKS Czarni organizuje w niedzielę 5 czerwca o godz. 9-ej próbę o zdobycie P. O. S. dla zawodników i miastowarzystw. Zgłoszenia przed zawodami od godz. 8-ej.

nie, ale na rzecz fundacji schroniska dla psów.

Natomiast inna dziwaczka, pani Olivia Dunn, która posiadała aż dwanaście wspaniałych psów pierwszorzędných ras, zażądała w testamencie stracenia po swej śmierci wszystkich swych wychowanków zapomocą chloroformu. Tu wkroczyło jednak Towarzystwo ochrony zwierząt i domagało się anulowania oryginalnej ostatniej woli.

Wypadki zapisów na rzecz zwierząt zdarzają się i w Europie. Księżna rosyjska Lobanow de Rostow zapisała 18.000 dolarów swemu pincerkowi Lulu, żądając wybudowania mu po śmierci wspaniałego grobowca. Lulu musiał mieć doskonałego adwokata, gdyż wygrał w sądzie sprawę spadkową.

wówczas Aurelego Jednoroga Balbusa. (Przystojny był wówczas, zabójczo przystojny). Miał wybitny męski profil, oba oczy całe jeszcze i gorące, dobrze wyglądał we fraku...

Gwałtowne zrywane „stringendo” przerwało mu na chwilę tok myśli, łagodnie odstąpił i pokrzyty jakby zamszem. Wpadł w głębokie akordy, grzmiały deszczem jego utraconej siły. Dziwnie, dziwnie trzeba budować swoje drogi poprzez fakty, z orężem w rękę, nie tak łatwo znowu zdobywa się afirmację życia, nadwyżkę za spokojem nad pragnieniem. Często przed sobą trzeba tłumaczyć odpowieć działalność za takie właśnie wyniki żmudnych twórczych procesów. Nie udaje się kształtowanie każdego szczegółu, nie udaje się nawet mimochodem i bez winy postawienie pewnego fundamentu. To co miało być porządkiem zdobywa sobie prawo stałości. Np. jego małżeństwo trwało trzy lata, wdowieństwo, które miał przerwać nowym, świadomie przedsięwziętym związkiem, trwa już blisko trzydzieści. Został ów margines, choć w niecierpliwości z nogi na nogę przestępował za ową głupią kreską, ale rozumnie rzecz biorąc, nie mógł związać się znowu nieopatrznie. Rozumnie i zmysłowo i jakkolwiek rzecz biorąc, nie mógł znaleźć drugiej kobiety

Program radiowy.

Sobota, 4 czerwca.

Lwów. (381) Godz. 11.45: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Szkolny poranek radiowy zorganizowany ku uczczeniu 60-tej rocznicy zgonu Stanisława Moniuszki. 12.45: Muzyka z płyt gramof. 13.20: Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. 13.25—14.45: Przerwa. 14.45: Muzyka z płyt gramof. 15.05: Komunikat gospodarczy oraz giełda pieniężna. 15.15: Wiadomości wojskowe dla wszystkich ośmów i odpowiedzi udzieli red. I. J. Targ. 15.25: Audycja dla chorych w oprac. ks. kapelana M. Rekas. 15.45: Koncert orkiestry wychowanków Braci Albertynów. 16.10: Radiokronikę omówi dr. M. Stępowski. 16.30: Odczyt p. t. „Kryzys światowy a technika” wygł. dr. F. Burdecki. 16.55: Słuchowisko dla dzieci p. t. „Kaczy staw” w radiofonizacji M. Sterbowny. 17.20: Koncert orkiestry lekkiej pod dyr. T. Seredyńskiego. 18.00: Nabożeństwo z Ostry Błazy w Wilnie. 19.00: Rozmaitości. 19.20: Odczytanie programu na dzień następny. 19.25: „Wysoki” pogadanka p. Alberta Castello. 19.40: Wiadomości sportowe. 19.45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00: „Na widnokręgu”. 20.15: Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. i Gustaw Banaszkiewicz (tenor). 21.55: Felieton p. t. „Wiosna, kwiaty i ludzie” wygł. dr. J. Szpakowski. 22.10: Utwory Chopina w wykonaniu p. Lucyny Robowskiej. 22.40: Dodatek do Pras. Dziennika Radi. 22.45: Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. 22.50—24.00: Reportaż muzyczny p. Celiny Nahlik.

Niedziela, 5 czerwca.

Lwów. (381) Godz. 10.00—11.45: Nabożeństwo z Krakowa. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astron. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. 12.15: Koncert z Filhar. Warsz. poświęcony twórczości Stanisława Moniuszki z okazji 60 rocznicy śmierci. W przerwie poranku „Robotnik i jego zainteresowania zawodowe” wygł. wicemin. W. Jastrzębski. 14.00: Przemówienie z okazji Tygodnia L.O.P.P. 14.15: Pieśni Moniuszki. 14.30: „Rynki surowca i zbytu polskiego przemysłu płyt klejonych” wygł. red. S. Sowiński. 14.45: Płyta gramof. 14.50: Pieśni Moniuszki. 15.05: „Wyciągniemy naukę z tegorocznych przykrych doświadczeń gospodarskich” wygł. inż. W. Chmielecki. 15.25: Pieśni Moniuszki. 15.40: Radiotygodnik dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie” w oprac. J. Milewskiego; Opowiadanie p. W. Woytowicz-Grabińskiej dla dzieci p. t. „Sen czy prawda”. 16.05: Audycja Spółdzielców z okazji Dnia Spółdzielczości w Polsce. 16.45: „Garibaldi” wygł. prof. M. Handelsman. 17.00: Koncert popularny złożony z utworów Stan. Moniuszki w wyk. ork. Filhar. Warsz. 18.00: „Rozmowa z młodymi” wygł. prof. K. Brończyk. 18.15: „Silva Rerum”. 18.20: Utwory Stan. Moniuszki w wyk. chóru „Echa” pod dyr. W. Kalinowskiego (transm. z Wilna) i Reprez. Ork. Pol. Państw. m. Warszawy. 19.00: Matka Komendanta wygł. ppłk. Z. Zygmuntowicz. 19.15: Rozmaitości i koncert z płyt gramof. 19.35: Skrzynka techniczna, korespondencje omówi i porad udzieli inż. J. Miński. 19.50: Transm. opery „Halka” z Teatru Wielkiego w Warszawie. W I-szej przerwie (20.35) Kwadrans literacki. W II-jej przerwie odczytanie programu rozgłośni lwowskiej oraz komunikat sportowy. W III-jej przerwie przemówienie prezesa L. O. P. P. dr. Zdz. Martynowicza. 23.10—23.30: Pieśni wiosenne w wyk. chóru mieszanego „Hejnał” pod dyr. Wład. Plenia.

po tamtej, która przysłała do niego z wielkim hałasem, w orgii światła z ogonem chypru po wielbicielach, przytulnie ułożyła się w jego łóżku na trzy lata i potem cichutko, jak niedorośle wypędzone zwierzątko, umarła za progiem.

W violinie, z rak puszczonej ruchem wahadłowym sypały się mialki dzwonki. Po staccatach, uderzanych czwartym i piątym palcem prawej ręki falowała melodia, szumiała, wzbierając i cichnąc. Próbowal na niej wesprzeć prawem dawnych skojarzeń za gubiony profil Marty. Niestety — na miejsce, w którym konstruktywnie przagnął rozpiąć niki rysy tamtej, wdzierał się brutalnie strumień chwili obecnej, bulgotał gwałtownym witalizmem nieprzyzwoitej twarzy, zapamiętanej z dokładnością nie do pozbycia. Gładko sklezione czoło, oczy, których sensem jest nie barwa, lecz połysk, wznieśiony nos i podciągnięte wydatne wargi, nabrzmiały jakby od chłasknięcia ciekłego bicia.

Pozostając wciąż w pianissimach, zmienił się motyw muzyczny, tempo opadło. Struga dźwięków łamała się w nawrotach sentymentu, od średnicy w górny rejestr i napowrót. To samo w oktawach, wyraźniej, z groźnym pomrukiem, zwiastującym wzbierającą burzę. (C. d. n.)

TRYBUNA GOSPODARCZA

POLSKI POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ

Eksport produktów hodowlanych do Szwajcarii

Szwajcaria przy imporcie rozmaitych towarów z zagranicy uwzględniła w pierwszym rzędzie te kraje, które nabywają towary szwajcarskie. Polska, pragnąc utrzymać się na rynku szwajcarskim ze swoim eksportem, musi się liczyć poważnie z wymienionymi tendencjami Szwajcarii, a to tem więcej, że w ostatnim czasie bilans handlowy polsko-szwajcarski wykazuje saldo dla nas dodatnie. W takich warunkach w zainteresowanych kołach szwajcarskich powstało niezadowolenie, wyrażające się chęcią ograniczenia importu towarów z Polski. Jakkolwiek należy uwzględnić, że eksport szwajcarski do Polski posiada charakter luksusowy, to jednakże powinniśmy dla utrzymania rynku szwajcarskiego dążyć do zastąpienia importu niektórych artykułów z innych krajów, importem ze Szwajcarii.

Należy zaznaczyć, że Szwajcaria nie posiada z żadnym państwem konwencji weterynaryjnej. Zezwolenia na import zwierząt, mięsa i jego przetworów udziela Związkowy Urząd Weterynaryjny w Bernie, który ustala zapotrzebowanie i przydziela kontyngenty przywozowe.

W tej grupie towarów istnieją obecnie rozmaite rodzaje reglamentacji.

Przywóz trzody chlewnej i wędlin (szynki, boczki, słonina) jest obecnie całkowicie zakazany. Mimo to należałoby już obecnie wystąpić do rządu szwajcarskiego z odpowiednimi wnioskami, aby otrzymać przydział kontyngentów z chwilą zniesienia zakazów.

Import bydła rzeźnego z Polski do Szwajcarii rozpoczął się dopiero z końcem ub. r. i odbywał się na podstawie specjalnych pozwoleń importowych.

Ponieważ wymagania odbiorców szwajcarskich, pod względem jakości towaru są bardzo wysokie, nie należy przypuszczać, aby w najbliższym czasie eksport ten mógł osiągnąć większe rozmiary, należałoby zatem narazie wystąpić do rządu szwajcarskiego z żądaniem przyznania Polsce kontyngentu przywozowego, wynoszącego 20 proc. globalnego kontyngentu, ustanowionego dla wszystkich krajów importujących. Kontyngent ten mógłby być prawdopodobnie powiększony, gdybyśmy się zdecydowali sprowadzić ze Szwajcarii pewną ilość bydła zarodowego dla odświeżenia krwi znajdującego się już w Polsce bydła tej rasy.

Przywóz koni do Szwajcarii odbywa się wprawdzie na zasadzie pozwoleń importowych, lecz zasadniczo nie bywa ograniczony.

Eksport koni do Szwajcarii i to bardzo skromny rozpoczęła Polska dopiero w bieżącym roku, — jednak ma on przed sobą pewne widoki. Należałoby zaproponować rządowi szwajcarskiemu — przyznanie nam kontyngentu na przywóz około 100 sztuk koni miesięcznie.

Polska dotąd nie obsyłała owcami rynku szwajcarskiego, mimo że rynek ten posługuje się dość znaczną ilością towaru importowanego z zagranicy.

Głównym importem owiec są Węgry. Ponieważ polska barana wysołą jakością zdobyła sobie dobrą opinię na rynku francuskim, istnieje uzasadniona nadzieja, że także w Szwajcarii owce nasze uzyskają odpowiednią markę. Rokowania prowadzone w tym przedmiocie z rządem szwajcarskim dały pewne rezultaty, gdyż Polskę zaliczono do państw, mogących wywozić owce do Szwajcarii.

Przetwory mięsne tego rodzaju, jak salami, mortadela i t.p., nie były do

niedawna przedmiotem wywozu do Szwajcarii, jednak wobec zamknięcia przywozu szynek, boczków i t.p., eksport nasz z natury rzeczy poczyną się przedstawiać na wymienione powyżej gatunki kielbas trwałych.

Import jaj do Szwajcarii podlega istotnemu systemowi kontyngentowania, a nie kontyngentem cełnym, czyli na import jaj po normalnym zresztą ciele należy uzyskiwać zezwolenia przy wozowe do Wydziału Importowego Związkowego Depart. Gosp. Krajowego. Za podstawę przydziału kontyngentów wziął rząd szwajcarski cwyry przywozu z r. 1931, ograniczone do 80 proc. W tych warunkach na Polskę przypadłoby około 8000 q jaj rocznie.

Jeśli jednak uwzględnimy, że w poprzednich latach Polska wywoziła do

Szwajcarii znacznie większe ilości jaj, powinniśmy wystąpić z żądaniem przyznania nam kontyngentu przywozowego w wysokości około 14.000 q jaj rocznie.

Przywóz drobiu do Szwajcarii nie podlega żadnym ograniczeniom. Zaznaczyć tylko należy, że chodzi wyłącznie o eksport bitygo drobiu, który należy odpowiednio zorganizować. Całkowite posyłki znajdują w Szwajcarii, rzadko odpowiednich odbiorców, a ponieważ eksport drobnicowy jest bardzo kosztowny, polscy eksporterzy muszą nawiązać stosunki z hurtownikami szwajcarskimi, którzyby przeprowadzali rozdział posyłek całowagonowych między mniejszych odbiorców.

Centr. Komitet Oszczędnościowy R. P.

W ub. miesiącu odbyło się zebranie organizacyjne „Centralnego Komitetu Oszczędnościowego Rzeczypospolitej Polskiej”, który w myśl statutu ma za zadanie krzewienie idei oszczędności wśród najszerzych warstw ludności w Polsce.

Zebranie organizacyjne członków założycieli tego Komitetu wybrało przez aklamację następujące władze Komitetu: Prezydium honorowe: 1) Jan Piłsudski, min. skarbu, 2) Seweryn Ludkiewicz, min. rolnictwa, 3) Janusz Jędrzejewicz, min. WR. i OP., 4) Wład. Wróblewski, prezes B. P.,

5) Roman Górecki, prezes BGK., 6) Ign. Matuszewski, b. min. skarbu, — Rada: 1) Dr. Henryk Gruber, prezes PKO, prezes Rady, 2) Wład. Korsak, wicemin. spraw wewn., wicepr. Rady. Członkowie: 3) Józef Kożuchowski, wicemin. przem. i handlu, 4) Dr. Tad. Brząski, prof. Uniw. Warsz., 5) Cyryl Ratajski, prez. m. Poznania. — Komisja rewizyjna: 1) Inż. Piotr Drzewiecki, b. prez. m. stoł. Warszawy, 2) Marian Rapacki, prez. Spół. Spożywców Pol. Warszawa, 3) Dr. Wład. Seydlitz, prezes Zw. Spółdzielni Pol. w Poznaniu.

Oficjalny udział Węgier w XII Targach Wsch.

Państwowy Rolniczy Instytut Eksportowy w Budapeszcie, pod którego egidą dwukrotnie już w ostatnich dwóch latach doszedł z dużym sukcesem do skutku zbiorowy udział kilkudziesięciu firm węgierskich w Targach Wschodnich, przystąpił do zorganizowania z okazji tegorocznej ich kampanii reprezentacyjnej kolekcji doborowych win, świeżych owoców, jarzyn i innych specyficznie węgierskich produktów i przetworów rolniczych. Na pomieszczenie oficjalnej grupy węgierskiej przeznaczony został w całości obszerny, wybudowany w swoim czasie na placu wystawowym Targów Wschodnich przez Polskie Ministerstwo Rolnictwa, pawilon o przeszło 400 m. kw. powierzchni. Grupa węgierska jest od trzech lat na Targach Wschodnich ośrodkiem żywego zainteresowania, któremu zawdzięcza również poważne wyniki handlowe.

Za pośrednictwem Targów Wschodnich szuka ona nie tylko bezpośredniego zbytu na rynku polskim dla swych produktów, ale i dogodnego punktu oparcia dla tranzytowego eksportu do państw bałtyckich i skandynawskich. Zeszloneczne jej obroty w transakcjach doraźnie dokonanych wykazały w winach dwa wagony wartości zł. 25.000 a w winogronach cztery wagony wartości około 100.000 zł. Nie dziw przeto, że mimo ciężkiego kryzysu gospodarczego, który na Węgrzech daje się niemiennie dotkliwie odczuwać, jak u nas, wśród miarodajnych tamtejszych czynników przejawia się nadal gotowość do zacieśniania nawiązanych węzłów współpracy gospodarczej z Polską w formie, której realną skuteczność i celowość stwierdziła już dowodnie kilkuletnia praktyka

Grupa urządzeń zdrowotnych na Targach Wschodnich.

Zarząd Targów Wschodnich zarezerwował z inicjatywy Komitetu Obywatelskiego dla współpracy z Targami Wschodnimi specjalny pawilon dla grupy urządzeń zdrowotnych, wychodząc ze słusznego założenia, że ten dział przemysłu cieszy się obecnie poważnym zainteresowaniem i należy do nielicznych branż mimo zastój stosunkowo dość jeszcze ruchliwych. Zadaniem tej grupy będzie dać możli-

wie kompletny przegląd tego działu produkcji w kraju, z którego wyrobami opinia publiczna z powodu braku należycie zorganizowanej propagandy nie jest dostatecznie obeznana. Niedomagania na tym punkcie utrudniają wielce licznym zakładom instalacyjnym, pozbawionym nieraz szczegółowych prospektów i cenników, wszelką pracę w kierunku zapoznania klientów z wyrobami krajowymi w tej dzied-

zinie, co szczególnie w obecnej chwili, kiedy dowóz tych artykułów z zagranicy skutkiem świeżo wydanych zakazów musi ustać, nabiera żywotnej aktualności. To też w odnośnych kołach fachowych odczuwana jest silnie potrzeba zgrupowania firm krajowych z tego działu i urządzenia zbiorowego pokazu ich produkcji na Targach Wschodnich, gdzie dzięki masowej frekwencji zwiedzających obudzić muszą wśród szerokiej publiczności powszechnie i żywe zainteresowanie. W trafnym zrozumieniu tej potrzeby, gremjum instalatorów lwowskich podjęło zbiorową akcję, zwracając się do wszystkich firm krajowych, będących dostawcami urządzeń zdrowotnych i instalacyjnych z apelem, by przez wydatne obeślanie tej grupy najnowszymi modelami i wzorami swych wyrobów umożliwić odbiorcom zorientować się co do źródeł zakupu, jakości i ceny wyrobów krajowych, które z pewnością, w niczem nie ustępują najlepszym fabrykatom zagranicznym w tym dziale. W interesie producentów leży niewątpliwie, aby przez liczny udział w tym zbiorze propagandowym eksponatów, na który gremjum instalatorów szczególnie silny kładzie nacisk, powetowali te liczne braki swej organizacji handlowej, które stanowią główną przeszkodę do zupełnego opanowania rynku wewnętrznego przez produkcję krajową.

Kronika gospodarcza

KONTYNGENTY PRZYWOZOWE NA III. KWARTAŁ 1932 R.

Izba przemysłowo-handlowa zawiadamia, że przyjmuje podania o pozwolenie przywozu towarów zakazanych na III-cj kwartał 1932 r. Termin składania podań upływa z dniem 13 czerwca br. włącznie

MIEDZYNARODOWA KONFERENCJA WALUTOWA.

Donoszą z Genewy, że amerykańskie sfery bankowe zainicjowały zwołanie międzynarodowej konferencji walutowej pod auspicjami Ligi Narodów. W najbliższych dniach ma się w tej sprawie oświadczyć prez. Hoover.

Pisma szwajcarskie przypuszczają, że ewentualnem zwołaniem konferencji zajmie się sesja wrześniowa Ligi Narodów.

DALSZY SPADEK BEZROBOCIA O. 9.974 OSÓB W CIĄGU TYGODNIA.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 28 maja, wynosiła 288.637 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi spadek liczby bezrobotnych o 9.974 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 20.929 osób. W porównaniu z tygodniem poprzednim, bezrobocie zmniejszyło się o 444 osób.

Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych wykazuje spadek o 209 osób i wynosi obecnie 42.744 bezrobotnych.

Z GIEŁDY.

Z GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Lwów, 3 czerwca.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.86/50
W transakcjach międzybankowych notowano: N. Jork 8.89/50—8.90, Londyn 32.75—32.90, Zurych 174.40—174.65, Praga 26.37—26.42, Berlin 210—211, Paryż 34.10

—34.15; dolary gotówkowe poszukiwane. Za dolary złote żądano 9.11. Na Giełdzie akcyjnej brak popytu. Tendencja chwiejna.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

Za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1931	28.—	29.50
pszenica zbiorowa ex 1931	26.—	27.50
żyto jednol. ex 1931	26.75	27.—
żyto zbiorowe ex 1931	26.—	26.25
jęczmień browarowy	20.—	22.—
„ przemiałowy	15.50	16.—
„ pastewny	14.—	14.50
owies małop. ex 1931	19.—	19.50
„ zbiorowy	18.—	18.50
„ niezadyszczony	25.50	26.50
kukurudza krajowa	20.—	21.—
ziemiaki przemysłowe	2.80	3.—
fasola biała	19.—	21.—
„ kolorowa } z workiem	—	—25
„ krasa	28.—	29.—
groch Victoria	28.—	30.—
„ polny	26.—	27.—
bobik	17.—	18.—
wyka czarna	17.50	18.—
„ szara	18.—	19.—
siano słodkie prasow.	9.—	10.—
słoma prasowana	4.50	5.—
hreczka pastewna	15.50	16.—
„ przemiałowa	16.—	17.—
len	34.—	35.—
siemię konopne	26.—	28.—
rzepak ozimy ex 1931	30.—	31.—
otręby żytnie	11.—	11.50
„ pszenne	09.75	10.25
kasza hreczana 50% pol.	32.—	34.—
kasza jaglana	42.—	45.—
proso krajowe	22.50	23.—
makuchy lniańe	20.—	21.—
mak niebieski	100.—	110.—
„ siwy	—	—
koniczyna czerw. natur.	170.—	190.—

Za 100 kg. loco wagon Lwów towar przewoźnicji woj. lwow. na wschód od Lwowa.	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1931	30.—	31.50
„ zbiorowa	28.75	29.50
żyto jednolite ex 1931	28.25	28.50
„ zbiorowe	27.50	27.75
jęczmień przemiałowy	17.50	18.—
owies małop. ex 1931	21.50	22.—
„ dworski niezad.	28.—	29.—
mąka pszenna luksusowa	49.—	50.—
„ 65%	45.—	46.—
„ żytnia typ urzędowy	42.—	43.—
otręby żytnie	12.—	12.50
„ pszenne	12.—	12.25
siano	10.—	11.—
kasza jęczmienna grubsza	32.—	34.—
pećak Nr. 10.	32.—	34.—

Z GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 czerwca, (G.) Obroty mniej niż średnie. Tendencja niejednolita. Urzędowy kurs dolara nie notowany. Banknoty dolarowe w obrotach po zagiełdowych 8.88 i ¼ do 8.89. Rubel złoty 4.86. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 210.85. Marki niemieckie banknoty w obrotach przy-

watnych 210.00. Funt szterling 33.15. Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych mocniejsza, dla akcji utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Lwów, 3 czerwca.

Na Giełdzie transakcje w pszenicy, życie, jęczmieniu i mące po cenach w ramach notowań. Naogół sytuacja bez zmian. Tendencja utrzymana. Uspokojenie spokojne.

+ Złożony ryngraf i książeczka P. K. O. Miasteczko Skalał we wschodniej Małopolsce przeżyło ładną uroczystość. Były to chrzciny 7-go syna M. Kuśnierczyka, sierżanta z tuł. baonu KOP. Kuśnierczyk, wedle zwyczaju, gdy urodził mu się 7-my syn, zaprosił

p. Prezydenta Rzplitej na ojca chrzestnego. W imieniu Prezydenta przybył gen. Jan Kruszewski. Oczekiwała go kompania honorowa KOP, i banderka konna okolicznych włościan, a poza tem nieprzebrane tłumy okolicznej ludności. Chrześniak Prezydenta otrzymał imiona: Ignacy - Zbigniew. Rodzicom malca wręczył gen. Kruszewski tradycyjne dary: złożony ryngraf z Matką Boską i książeczkę PKO. z kwotą 150 zł.

Po chrzcinach rodzice nowonarodzonego przyjmowali gości śniadaniem.

WSPIERAJCIE AKCJĘ na rzecz bezrobotnych.

OGŁOSZENIA

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

LW. 4522/31.

W. III

We Lwowie, dnia 30 maja 1932

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia planu zabudowania.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza po myśli art. 25 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 16. II. 1928. D. U. R. P. Nr. 23 poz. 202, że przystępuje do sporządzenia szczegółowego planu zabudowania gruntów położonych między ulicami: Kochanowskiego, Torosiewicza i Studentek a stanowiących własność P. P. Jakubowskich, Wojciechowskiej, Kopeciów, Zawadzkiej, Dworaków i Uniwersytetu im. J. Kazimierza we Lwowie.

Z projektem planu zabudowania mogą interesowani zaznajamiać się w biurze Wydziału III. Magistratu miasta Lwowa, Ratusz III. p. drzwi Nr. 128 w godzinach od 11—13 przez dni 14, licząc od dnia 6. VI. do 20. VI. 1932.

Wnioski dotyczące powyższego planu zabudowania mogą interesowani zgłaszać we wskazanym powyżej biurze w godzinach od 11—13-tej w dniach od 6 VI. do 20 VI. 1932, oraz w czasie urzędowych oględzin na miejscu, które odbędą się dnia 25 czerwca 1932 o godzinie 9-tej przed poł.

Miejsce zebrania się u zbiegu ulic Kochanowskiego i św. Piotra, dnia 25 czerwca 1932 o godzinie 9-tej przed południem.

Prezydent miasta:
Drojanowski wr.

1683

SPRZEDAŻ

OSZCZĘDZISZ WIELE

kupując firanki, kapy ręczne. Ceny bezkonkurencyjne. Wytwórnia Freilicha, Lwów, Sykstuska 21. 1544

FORTEPIAN

pierwszorządny sprzedam tanio również kupię fortepian lub pianino „Bösendorfera” a nawet innej marki. Skleniarski, Kopernika 26. Tel. 83-31. 1688

KAPIELOWE

plaszcz, kostjumy, czepki, pantofle „SPORT” plac Halicki 3. 1677

SPRZEDAM

tanio pół domu z wolnym mieszkaniem, duży pokój z kuchnią, z ogrodem, Lwów, Wulka Panińska 50 A, 1675

MOTORY.

maszyny młyńskie i rolnicze, obrabiarki, pompy, prasy, montaże, plany, poleca „Pilot”, Lwów, ul. Batorego 4. 1625

WOLNE POSADY

NAUCZYCIELKA

francuskiego, niemieckiego, fortepianu poszukuje posady za utrzymanie. Listy do Adm. pod „Utrzymanie”. 1678

Z DROJOWISKA

WŚRÓD GÓR

i lasów letnisko Łazy Wańkowa, 4 kl. p. i stacja Olszanica k. Ustrzyk, kuchnia obfita, smaczna, zdrowa, pokoje słoneczne, bardzo niskie ceny. 1681

KUPNO

UPRZĄŻ

luksusową na jednego konia okazjynie kupię: Zgłoszenia pod „Upież” do Administracji Słowa polskiego. 1684

NAUKA I WYCHOWANIE

ZAKŁADY

WYCHOWAWCZO-NAUKOWE ZGROMADZENIA SS. NAJSW. RODZINY z NAZARETU we LWOWIE, ul. Unji Lubelskiej 9, tel. 66-91.

ogłaszają WPIŚY na rok szk. 1932/33 do:
1) 8-letniego gimnazjum humanistycznego z pełnymi prawami szkół państwowych.
2) seminarjum nauczycielskiego II. — V. kursu (kat. b).
3) I. klasy szkoły ćwiczeń — przy seminarjum naucz.
4) internatu przy zakładach.
Wszelkich informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Zakładów codziennie od godz. 10—12 i 16—8. 1626

ROŻNE

2 WALNE ZGROMADZENIA

członków Lwowskiej Spółdzielni Żoobniczej „Krag” odbędą się w dniach 16 i 30 czerwca b. r. o godz. 17-tej w lokalu spółdzielni ul. Słonkowska 47. Porządek dzieny: Sprawozdanie zarządu. Sprawa likwidacji spółdzielni. Wybór komisji likwidacyjnej. Za Zarząd: Józef Starzyński prezes, Janina Assmann sekretarz. 1679

FUTRA

damskie, męskie, według najnowszych wskazań mody wykonuje, zmienia fasony, gustownie, starannie, sumiennie Magazyn Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 11, tel. 69-56. 1675

ENDEL

maszynowy oraz ręczny wykonujemy tanio — szybko — starannie. Wytwórnia Fr. Illich, Lwów, Sykstuska 21. 1523



1647

WILLIAM J. LOCKE.

66)

DZIKI AMOS.

(The Coming of Amos).

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Przedruk wzbroniony.

(Ciąg dalszy.)

Lepiej niech się nikt nie dowie! Wezmą ślub w Paryżu i ułotnią się odrazu do czarodziejskiego Ekwadoru.

Garcia, mądry znawca psychologii kobiecej, zgadzał się na wszystko. Cho dziło o niewielką rzecz, o parę miesięcy zwłoki. Kup z beczennych kleinotów miał być tak wielki, że warto było zdobyć się na cierpliwość.

Zachowywał się wzorowo, był dyskretny, oddany, zakochany do szaleństwa. Nadja miała od czasu do czasu wyrzuty sumienia, że odmawia mu dumnej radości pochwalenia się przed światem, że ją zdobył. I sama chętnie by się nim pochwalila. Gdyby był ją o to poprosił! bardziej natarczywie, byłaby ustąpiła. Ale spryciarz był dziwnie delikatny.

Wszystko byłoby poszło tak, jak postanowiła, gdyby nie markiz della Fontana.

W Mirandzie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie asów szulerskich, którzy zjechali się przypadkowo na

Riwierze. Stawkę były wysokie. Najprzód grano w idiotyczny chemin de fer, potem w klasyczny bakarata. Markiz, będący widocznie przy pieniądzach, trzymał banque ouverte. O krągłe licznym z masy perłowej przedstawiały stawkę tysiącfrankowe, podługne — dziesięciotysięczne. O niższe nie grano.

Gra skończyła się o szóstej rano. Nadja, która była na operze, położyła się spać zaraz po powrocie do domu i dopiero nazajutrz dowiedziała się, jaką olbrzymią sumę wygrał Garcia od markiza.

Kiedy goście zaczęli się żegnać, gos podarż skinał na niego, aby został. Oprócz nich dwóch była jeszcze w salonie markiza. Garcia siedział za zielonym stolikiem, mając przed sobą górę perłowych liczmanów. Markiz błądł, a właściwie szary jak popiół, szarpał nerwowo siwe wasy. Markiza chuda i martwa, jak drewniany koń, bawiła się machinalnie perłami. Garcia, rozdzielając swoją górę na matematyczne bloki, rzekł:

— Tyle mi jest markiz winien.

Starzec skinał głową.

— Widzę. Nie miałem dziś szczęścia. Czy nie moglibyśmy jakoś tego załatwić?

Garcia zaprotestował południowym gestem.

— Ależ, drogi markizie...

— Czy mam panu zapłacić odrazu, czy z rana?

— Zwyczaj każe odrazu. Pański czek...

Markiz rozłożył ręce.

— Niestety!...

— Eh bien? — zawołał Garcia, wstając od stołu i wskazując na swoją wygraną. — A to?

— Uspokój się pan, drogi panie — rzekł markiz z arystokratyczną nonszalancją. — Mogę się przecież uciec do naszyjnika mojej żony.

Na znak męża markiza zdjęła z szyi perły i położyła na stole. W jej drewnianej twarzy nie drgnął ani jeden muskuł.

— To jest beau geste d'gentleman, ale skąd ja mogę wiedzieć, ile to jest warte? Napewno dużo więcej — Garcia uśmiechnął się — niż moja biedna wygraną.

— Przepraszam pana na chwilę — rzekł markiz, wychodząc z salonu i zostawiając żonę z gościem sam na sam. Zabawił kilka minut, lecz przez ten czas ci dwoje nie powiedzieli do siebie ani słowa. Wrócił z papierem w rękę.

— To jest, kochany panie, legitymacja tych pereł od Lautier Freres z Paryża. Pan widzi, że to jest niemal katalog raisonne. Prosiłem o takie zaświadczenie na wszelki wypadek. Kupiłem żonie te perły w czasach sprzy-

jającej fortuny. Teraz, niestety, koiej przetoczyło się dla mnie niepoomyślnie. Jeżeli pan weźmie ten naszyjnik i zwróci mi różnicę między tem i tem — pokazał palcem na dokument i na stos liczmanów — to sprawa będzie załatwiona honorowo.

Garcia wyjął ołówek, obliczył różnicę, wypłacił ją gotówką (ostatnio szalenie wygrywał) i zabrał perły i zaświadczenie. Nie chciał ryzykować nawet w tak honorowych okolicznościach.

Naturalnie udał się odrazu ze swoją wygraną do Paryża. Podarowanie naszyjnika narzeczonej równałoby się zwożeniu skarbów do Golcondy. Jubiler Lautier potwierdził, że rzeczywiście sprzedał kiedyś taki naszyjnik markizowi della Fontana i nawet uznał okazywanie zaświadczenia za zbyteczne. Dodał, że od czasów wojny perły poszły w górę. Ale przyglądając się uważnie błyszczącym kulkom, zmarszczył nagle brwi i poszedł po drugiego eksperta.

Wróciwszy rzekł:

— Bardzo mi przykro, ale to nie jest ten naszyjnik, który sprzedałem markizowi della Fontana. Tamten, jak wskazuje zaświadczenie, był prawdziwy, ten jest tylko bardzo piękna imitacja. Czy mogę zapytać, skąd go pan dostał?

(C. d. n.)